



RUBY DIXON

SHIFT
OUT OF LUCK



SHIFT OUT OF LUCK

RUBY DIXON

Jest kilka rzeczy, które są poza zasięgiem niedźwiedzi Pine Falls, ale ludzie są jednym z nich.

Co jest prawdziwym bólem, ponieważ źle mi się kręciła Adelaide Laurent od czasu, gdy sashayed do miasta. To, że jest zakazana, sprawia, że moje fantazje są jeszcze słodsze.

Ale kiedy zapisze się na weekendową wyprawę z największym graczem miasta, nadszedł czas, aby niedźwiedź wszedł i odebrał swojego partnera.

Nie obchodzi mnie, czy łamię zasady. Jest moja i nadszedł czas, żeby to wiedziała.

1

Cole

- Czy kiedykolwiek coś z tym zrobisz, albo po prostu staniesz tutaj i będziesz wyc na księżyc jak głupi wilk?

Leo Prufuchs nie potrzebuje odpowiedzi, więc nie zwracam mu głowy. To wymaga ode mnie odwrócenia mojej uwagi od bujnej postaci po drugiej stronie ulicy, w drodze do jej sklepu, aby rozpocząć dzień. Niektóre niedźwiedzie piją kawę rano. Niektórzy robią ujęcia Red Bulla, żeby ich obudzić. Mnie? Stoję tuż za moim punktem handlowym i obserwuję, jak Adelaide Laurent wychodzi z pudełka po butach samochodu i otwiera drzwi do swojego spa - ten, o którym mówili miejscowi, nie będzie trwał przez miesiąc. Jednak trzy lata później nadal tu jest. Ciągle się rozwija. Nadal sprawia, że moje piłki są bardziej niebieskie niż Graniczne Wody.

Obok mnie Leo kręci głową ze strachem. "Jesteś hańbą dla klanu, chłopcze." Klepie mnie po ramieniu, a cios jest na tyle twardy, że dźwięczy mi zębami.

Gdyby zrobił to samo z człowiekiem, kości zostałyby złamane, i właśnie dlatego stoję w moim sklepie każdego ranka przez ostatnie trzy lata oglądając Adelaide, zamiast zabierać ją do pracy po tym, jak mieliśmy dobra sesja miłosna wcześniej rano.

Adelaide jest krzywą dziewczyną z dużą ilością mięsa na kościach, ale nadal jest człowiekiem i zbyt wąłym jak na taką bestię jak ja. Nawet w mojej

nie cofniętej ludzkiej postaci jestem prawie dwa razy większy od niej. Jestem wielka i nie ma wielu kobiet, które kiedykolwiek byłyby w stanie mnie zabrać wygodnie. Adelaide po prostu nie jest jedną z nich.

Problem polega na tym, że nie mogę dostać się zbyt mocno dla nikogo poza nią. Od kiedy kołysała swoim słodkim tyłkiem na spotkanie w mieście trzy lata temu, ogłaszając swoje plany rozwoju, mój penis wznosi się do pełnej uwagi, kiedy jest w pobliżu.

Na początku było to po prostu zdrowe męskie uznanie. Wygląda jak model pinup z lat pięćdziesiątych, z czerwonymi ustami i blond włosami z dużymi lokami. Moje wody w jamie ustnej zastanawiają się, jak mogłby smakować jeden z jej grubych sutków. Od stóp do głów, jest gorącą paczką.

Każdy czerwonokrwisty niedźwiedź byłby podekscytowany, gdy przechadzała się obok. Ale wraz z upływem czasu moje uznanie zmieniło się w pożądanie, które zmieniło się w obsesję. A teraz nikt mnie nie interesuje, tylko ona, która jest cholernie zła.

Drzwi do spa zatrząskują się za nią, a ja w końcu odwracam się.

"Martwię się o ciebie, bracie." Leo idzie za mną do kasy i czuwa nad kubkiem z kawą, podczas gdy ja podwójnie sprawdzam gotówkę w szufladzie. "Czy w ciągu ostatniego miesiąca dostałeś już wszystko? Te dziewczyny w Vancouver były z tobą w zeszły weekend, ale równie dobrze mogliśmy uczestniczyć w małym turnieju ligowym z powodu wszystkich emocji, które pokazywałeś.

"Oni byli jailbaitami", odpowiadam gwałtownie.

"Szesnaście lat to wiek zgody" - argumentuje Leo. "Poza tym mieli co najmniej osiemnaście lat i spałem z dwoma z nich, więc byli odpowiednikami jednego kuguara."

"Masz dwadzieścia osiem lat", odpowiadam sucho. "Nie sądzę, żeby spać z osiemnastolatkami, nawet dwoma z nich, sprawia, że dziewczyny są kuguarami. "

"Wyjęli mnie i podrapali się na mnie, więc zachowywali się jak jakieś zwierzęta." Wyciąga masywną dłoń przez ramię, by pocierać widmowe zadrapania. Leo zachowuje się bardziej jak młode niż w pełni dojrzały niedźwiedź, którym jest. "I premia, oboje odeszli w jednym kawałku następnego ranka. To prawda, że chodzili zabawnie, bo jestem niesamowicie niesamowita w łóżku, ale martwili się tylko, kiedy wracam do miasta.

"Te kobiety były częścią klanu Vancouver South" - przypominam mu. "Nie byli ludźmi".

"Musisz zapomnieć o tym gównie z Lowery. To była anomalia. Było mnóstwo ludzkich i niedźwiedzi krycia. "

"Wymień jedną", rzucam wyzwanie.

Leo otwiera usta i zamyka je. Następnie próbuje ponownie. Na koniec mówi: "Jest Grace i Scott Barnes."

"Scott jest człowiekiem, a nie Grace. Nie idę do łóżka z człowiekiem, bez względu na to, jaka jest piękna.

Leo pociąga za ucho, a potem wypija kawę. "Jeśli możesz mieszkać z nią w shacking z innym facetem, to na wszelki wypadek, po prostu popatrz przez okno."

Zatrząskuję szufladę mocniej niż jest to konieczne, a powstały hałas powoduje, że Leo skacze.

"Zgadnij, że odpowiem na to", mruczy.

To dobrze, że kasa jest wykonana ze stali przemysłowej. W przeciwnym razie zepsułbym to. Myśl o innym mężczyźnie między pulchnymi udami Adelajdy sprawia, że chcę oderwać maszynę od drewnianego blatu i poprowadzić ją przez kudłatą blond głowę Leo. Wyciągam ręce z rejestru metali ciężkich i biorę kilka głębokich oddechów. "Nie masz gdzie się podziać?" Pytam tak równomiernie, jak to możliwe. Leo jest moim kuzynem i wiem, że moja mama naruszyłaby sprawę, gdybym zaciągnął jego tyłek do domu, zakrwawiony i okaleczony.

"Niezupełnie." Wchodzi do pokoju na tyłach, aby zdjąć kubek z kawą. "W tym tygodniu pomagam Eli z nową korporacyjną grupą koncertową, ale nie będę musiał iść do wieczora."

Przesuwam palcem listę przybywających turystów. Dzisiaj przybywają trzy grupy. W zimie, Pine Falls, Minnesota, serwuje psie zaprzęgi, narciarstwo biegowe, zimowe wędrówki i wizyty w centrach ratunkowych niedźwiedzi i wilków. W lecie mamy nieustającą powódź entuzjastów outdooru, którzy pływają kajakiem i kajakiem po szklanych jeziorach Wód Granicznych.

Eli's to nie jedyne korporacyjne rekolekcje w miasteczku, ale jest to najlepsze, ponieważ jego przewodnicy znają lepianki lepiej niż ktokolwiek inny, w przeciwieństwie do Pat Samson, który najwyraźniej ma zarezerwowaną wycieczkę przez następne trzy dni.

Potrząsam głową. Jak ten skurwiol pozostaje w biznesie, nie mam pojęcia. Nie mógł poprowadzić grupki mieszkańców Pine Falls wzdłuż głównej ulicy, gdyby nie ktoś, kto się zranił.

"Widzę, że Pat Samson zbliża się do grupy." Puszczam arkusz, żeby pokazać Leo.

Marszczy brwi. "Ten facet zabije kogoś w te dni."

"Niech Eli wie. Może uda mu się wysłać kolejnego przewodnika, żeby pilnował grupy Samsona.

Dzwonek nad drzwiami dzwoni, dając nam znać, że mamy klienta. Sprawdzam mój zegarek. Nie ma nawet ośmiu.

"Nie jesteśmy otwarci", zaczynam wołać, ale słowa trzymają się mojego gardła, kiedy widzę, kto to jest.

"Wiem, że nie jesteś otwarty" - mówi wesoło Adelaide. "Ale miałem nadzieję, że możesz mi pomóc."

"Powiedz jej, że możesz jej pomóc z jej ubrania", mruczy pod nosem Leo.

Ignorując Leo, wchodzę do głównego pomieszczenia. "Pewnie. Co mogę dla ciebie zrobić?"

Wkładam ręce do kieszeni dżinsów, więc nie wyciągam ręki i nie chwytam Adelajdy. Wygląda jak świeża brzoskwinia dziś rano. Jej idealna skóra świeci tak, jak świeci od środka.

Jest najpiękniejszą rzeczą, jaką kiedykolwiek widziałem, a Wody Graniczne są pełne pięknych rzeczy. Natura w najlepszym wydaniu: czysta i nietknięta dzicz, dzikie zwierzęta, woda tak czysta i czysta, że można ją zobaczyć na piaszczystym dnie, bez względu na to, jak głęboka jest sadzawka. Ale żadna z nich nie pasuje do Adelaide.

Zjedzam ją moimi oczami - jedyna akcja, na którą pozwalam sobie. Obserwowanie jej jest w porządku. Dotknięcie jej nie jest. "Wiesz, że wynajęłam Millera, żeby pomogła mi w weekendy, prawda?"

Przytakuje. Niewiele o Adelajdzie, której nie znam. Lubi mocną kawę rano i nie przeszkadza mi, że wolę herbatę z mnóstwem miodu. Ma dobrą etykę pracy. Jej spa jest otwarte sześć dni w tygodniu, a do około sześciu

miesiący temu była tam codziennie. Ale wynajęła córkę Deana Millera i ograniczyła jej godziny do pięciu dni w tygodniu. Poniedziałki są dla mnie najgorsze, ponieważ w ogóle nie widzę Adelajdy.

"Cóż, um, zdecydowałem, że w końcu pójdę na camping. Chyba muszę być jedyną osobą w Pine Falls, która nie zrobiła tego kempingu. - Klaskanie w dłonie, a dwa pierścienie, które nosi, błyszczą pod światłami.

Kiedy Adelaide po raz pierwszy pojawiła się w mieście w tych pierścieniach, pomyślałem, że została zabrana, ale nauczyłam się, że to tylko ładne rzeczy, które lubiła nosić.

Żałuję, że nie została zabrana. Może nie byłbym tak cholernie obsesję na jej punkcie.

"To dobrze", w końcu mówię, kiedy zdaję sobie sprawę, że czeka na odpowiedź. "Idziesz z Francine?"

Francine jest właścicielem kawiarni i prowadzi jakąś organizację biznesową dla dziewczyn w mieście. Żadnych mężczyzn nie wolno. Tylko kobiety, które prowadzą działalność gospodarczą lub są zainteresowane posiadaniem firmy.

"Nie. Idę z Patem Samsonem.

"Jesteś co?" Ryknąłem. Moja Adelaide z Patem Samsonem?

Za mną słyszę, jak prychna Leo.

Adelaide mruga na mój wybuch. "Czy masz problem z Patem Samsonem, czy to tylko ja w ogóle?"

"Dlaczego miałbym z tobą problem?" Warknę. "Pat Samson to gówniany przewodnik. Gdyby to była zima, nie pozwoliłbym ci odejść. On by cię zabił. "

"Nie pozwoliłeś mi?" Położyła dłonie na biodrach, a moje oczy spoczęły w wąskiej talii. Moje ręce mogły łatwo pokonać ten dystans. "Od kiedy decydujesz kiedy i gdzie oraz z kim mogę obozować?"

"Tak się cieszę, że przyjechałem dziś rano", mruczy z radości Leo.

Oderwam oczy od jej obfitych bioder i macham do góry, żeby zobaczyć, jak na mnie patrzy. Nawet to mnie kręci. I szczerze mówiąc, nie obchodzi mnie, czy jest szalona. Wolałbym, żeby była na mnie wściekła niż na Pata Samsona, który wykorzystuje swoje wyprawy na kemping, żeby pieprzyć samotne kobiety, narażając je na wiele niebezpieczeństw.

"Nie pozwoliłbym mojemu najgorszemu wrogowi wyruszyć w podróż z Samsonem." Podszedłem do kasy i rzuciłem moją dupę na stołek.

- Dumbassie - Leo kaszle w jego rękę.

"Jestem twoim najgorszym wrogiem? Czy to właśnie mówisz? Niebieskie oczy Adelajdy strzelają do mnie sztyletami.

"O czym ty mówisz, kobieto? Nigdy nie powiedziałem, że jesteś moim najgorszym wrogiem. "Zawiam ramiona na piersi i odbijam od tyłu.

"W porządku. Cokolwiek. Podniosła rękę. "Czy pomożesz mi uzyskać odpowiedni sprzęt, czy nie?"

"Nie. Samson nie jest bezpieczny i nie zamierzam pomóc mu zabrać cię do lasu, gdzie możesz być ranny lub gorzej. "Myśl o niej z Samsonem sprawia, że czuję się źle na mój żołądek.

Podkrada się do kontuaru i uderza dłońmi w polerowaną powierzchnię drewna. Kiedy pochyla się do przodu, tkanina wokół jej miękkich cycków się otula i sprawia, że widzę bujne ciało. Zanim zdołam zmusić się do odwrócenia wzroku, wizja jej doskonałych piersi spala się w moim mózgu. "Daj mi jeden dobry powód, dla którego nie powinienem iść, a ja nie."

Zwierzę we mnie czai się tuż pod skórą, a teraz jest pazurami na powierzchni, chcąc wyjść. Wszystko, czego mi trzeba, nie polega na rzuceniu jej prosto na ladę, uniesieniu jej spódnicy i wbiciu w nią przed Leo i każdego innego cholernego człowieka, który mógłby przejść przez drzwi. "Nie pasujesz tam", mówię gwałtownie.

"Jesteś palantem, Cole Braxton. Ładnie wyglądający facet, ale prawdziwy palant. Kręci się na delikatnej stopie i tupie.

Kiedy drzwi zamykają się za nią, uwalniam westchnienie pełne ulgi i żalu. Tęsknię za nią już, ale ona jest po prostu zbyt dużą pokusą, aby być regularnie.

"Stary, ona chce ciebie. Praktycznie położyła się na półmisku, a ty ją odrzuciłaś - mówi z niesmakiem Leo.

"Nie zamierzam jej skrzywdzić."

"Ale pozwolisz jej iść z Samsonem?"

Nie mogę na to pozwolić.

2

Adelaida

Za kogo Cole Braxton się uważa?

Wracam do Pampera Sam bez jednego sprzętu kempingowego, moja lista zmięta mi w pięści. Tyle, jeśli chodzi o znalezienie pretekstu do flirtu z Cole'em. Równie dobrze mógłbym się poddać. To jak flirt z kikutem. Naprawdę wkurzony kikut.

Ponownie wchodzę do spa i zaciskając zęby, gdy wchodzę za ladę, aby opuścić mały kryty wodospad obok recepcji. Włączam muzyczną płytę CD Celta i prostuję czasopisma w poczekalni. Trwa to chwilę, zanim ustabilizuje się mój ponury nastrój, a nawet kojące dźwięki harfy Enyi nie mogą uspokoić mnie.

Nie wiem, dlaczego zawracam sobie głowę. Byłem w Pine Falls trzy lata, a mój biznes kwitnie, chociaż wszyscy wydają się śmiać ze mnie. Wszyscy tutaj chodzą o pieszych wędrownkach, biwakowaniu, psim zaprzęgu i wszelkiego rodzaju szalonych wakacjach na świeżym powietrzu. Naturalnie to uderzyło mnie jako idealne miejsce do założenia spa. Wiesz, wypad "mama". Tata idzie polować na niedźwiedzia, tropić wilki lub cokolwiek innego. Mama zostaje rozpieszczona w spa. Każdy ma szczęśliwe wakacje.

To też pięknie się układa. Poza sezonem dostaję wystarczająco dużo interesu od miejscowych, którzy chcą pracować w mani-pedi. W sezonie

turystycznym mam zarezerwowany pokój. Można by pomyśleć, że da mi to trochę szacunku od innych właścicieli firm.

Nie. Cole, w szczególności, patrzy na mnie tak, jakby chciał mnie zgnieść jak robal. Zawsze patrzy z dezaprobatą. Wyglądam dłonie moją flouncy, zalotną spódnice. Powinienem zrezygnować z próby złamania go. Może nie lubi blondynki. Może pójdzie tylko po waify. Jestem bardziej po przyjemnej stronie pulchny.

Ale myśl o pójściu za innym facetem sprawia, że warczę w środku. Nie chodzi o to, że nie ma tu zbyt wielu gorących facetów. Miasto czołga się z nimi, a oni wszyscy są absurdalnie wysportowani. Cole ma jednak coś, co doprowadza mnie do szału. Może dlatego, że jego sklep z artykułami kempingowymi znajduje się naprzeciwko mojego spa i każdego dnia widzę go na ulicy. Wpadamy na siebie, chwytając poranne kawy. Wysyłam klientów po swojemu, a on je przesyła. Za każdym razem, kiedy się odwracam, Cole jest tam, rozpalając moje libido swoimi wielkimi, krzepkimi ramionami i tym opadającym brudnym, ciemnym włosiem, które robi nedorzeczne rzeczy moim jajnikom.

Chodzi mi o to, że jeśli dziewczyna marzy o rezygnacji z dziewictwa, równie dobrze mogłaby wybrać pierwszorzędny okaz, prawda?

Ale po trzech latach flirtu w lokalnej kawiarni, noszeniu koszul z niskim dekoltem, gdy podaję mu pocztę, która trafia do skrzynki pocztowej mojego spa i nosi obcisłe spódnice, nic nie działa.

Kilka dni temu Pat Samson zasugerował, że dołączę do jego kolejnej załogi do spraw natury. To będzie trzy dni na zdzieranie go na wolności. Pomyślałem, że dobrze byłoby pokazać Cole'owi, że jestem trudniejszy, niż mu się wydaje. Że pod moim kolorowym połyskiem i różowymi paznokciami,

jestem twardą, zdolną dziewczyną, która poradzi sobie z każdym testosteronem rzuconym na nią. Że będę dobrym partnerem dla dziewczyny.

I do licha, to była wymówka, żeby pójść do jego sklepu i oprzeć się o ladę z moimi cyckami praktycznie wiszącymi.

Co zrobił ten człowiek? Nazwał mnie idiotą i zabrał mnie.

Oficjalnie się poddałem. Moja sympatia do Cole'a doprowadza mnie donikąd. Czas rzucić ręcznik i iść dalej.

Może spotkam kogoś gorącego na kempingu.

Może po prostu pójdę do domu i sprawię, że moja kula będzie przyjemna i marzy o Cole.

Wyciągam mój terminarz i skanuję listę spotkań, które mam dzisiaj. Kiedy patrzę w górę, Leo idzie po drugiej stronie ulicy do mojego spa.

Wyprostowuję i spuszczam włosy na wypadek, gdyby Cole go wystął. Potem udaje, że jestem bardzo zajęty, wpatruję się w mojego planistę i robię notatki, jakby rzeczy wymagały poprawek.

Drzwi otwierają się, a ja patrzę na nie z uśmiechem. "Hej, Leo. Co Cię tu sprowadza?"

Leo uśmiecha się do mnie, wszystkie białe zęby i opalona skóra. Chciałabym, żeby mnie pociągała, zamiast przywiązywać się do zrzędlivego Cole'a. Leo jest niefrasobliwy i przyjacielski. "Myślę, że obaj wiemy, że jestem tutaj, aby przeprosić za Cole'a."

Wącham. "Co, on nie jest wystarczająco dorosły, żeby założyć swoje duże spodnie i przeprosić mnie osobiście?" Leo wzrusza ramionami. "To nie to. On po prostu trochę ... pracuje wokół ciebie. "

Tak. Pracował jak wkurzony. Jak śmiesz malować paznokcie w ich obciążonej testosteronem miejscowości wypoczynkowej? "On jest po prostu palantem. Robię wszystko, by być dla niego miłym, a on mówi do mnie, jakbym był głupi. "

Leo kręci głową i siedzi w jednym z różowych, dziewczęcych foteli w poczekalni. Podnosi czasopismo dla kobiet i zmarszczki brwiowe, gdy patrzy na zdjęcia. "Nie," mówi, nie patrząc na mag. "Właśnie uderzyłaś w te rzeczy Pat."

"Co jest nie tak z Pat?"

"Pat jest głupkiem."

Naprawdę? Znów wróciliśmy do tego? "Pat Samson to bardzo miły człowiek. Powiedział mi, że zaoszczędził miejsce na swojej następnej wyprawie biwakowej tylko dla mnie. "

"Założę się, że tak," mruczy Leo.

Wyciągam tacę z lakieru do paznokci i zaczynam sprawdzać butelki pod wysuszoną farbą. "Co przez to rozumiesz?"

"Nothin", "Leo nachyla się, i odwraca magazyn w bok, a potem odrzuca go na bok. - Po prostu nie podoba mu się myśl o twoim obozowaniu z Patem.

"Pat oferowany!"

"A Cole tego nie lubi".

Zdenerwowany, zatrzasnęłam butelkę szarego brązu mocniej niż powinienem. "Och, dobry panie. Dlaczego mężczyzna nie siusi na moją nogę i nie oznaczy mnie jako swoje terytorium?"

"To jest wilk, a nie niedźwiedź."

Przechylałam mu głowę. "Huh?"

Leo macha ręką. "Nothin". Wyciąga się z krzesła, odsuwając go od tyłu. "W każdym razie. Przyszedłem tu, by zapytać, czy chcesz, żebym dla ciebie przygotował te zapasy, odkąd Cole jest szakalem.

"O. To byłoby słodkie. Dziękuję, Leo. Podskoczyłem do niego. "Mam właściwą listę ... um ..." Pochylałam się i wyciągam pognieciony zwitek z kosza na śmieci, a następnie robię, co w mojej mocy, aby wygładzić papier przed przekazaniem go. Moje policzki są gorące.

Leo tylko kręci głową i chichocze. "W porządku. Zobaczę, co mogę zaokrąglić, a ja wyślę Ci później wiadomość z podsumowaniem. Możesz się rozejść i zapłacić za rzeczy po godzinach. "

"To byłoby wspaniale. Dziękuję bardzo, Leo. Naprawdę. Jesteś dobrym przyjacielem."

Studiuje listę, a potem ten skromny uśmiech znów porusza się po jego twarzy. "Nie masz prezerwatyw na tej liście."

"Ja ... błagam cię o wybaczenie?"

"Prezerwatywy". Klepie gazetę. "Chcesz, żebym dla ciebie zapakował?"

Nerwowy śmiech ucieka mi z gardła. "Dlaczego miałbym tego potrzebować?"

Wzrusza ramionami. "Bez powodu. Przygotuję to dla ciebie. Później, Adelaide. "

"PA."

Patrzę, jak odchodzi, ciekawy. Czy on naprawdę myśli, że mam zamiar spotkać się z kimś na wycieczce na Pat? To absurd. Jediną osobą, z którą chcę się połączyć, jest Cole ... który mnie nienawidzi.

Wzdycham. Naprawdę muszę to źle. Może kilka dni w lesie zrobi mi dużo dobrego.

...

"Oto szata dla ciebie", mówię do pani Wesson, kiedy prowadzę ją z powrotem do drugiego pokoju. "Dam ci kilka minut na zmianę i wybierz zapach dla twoich olejków do masażu, a potem będę w najbliższym czasie." Uśmiecham się do niej zachęcająco.

"Czy masz lawendę?", Pyta słabym głosem. Pani Wesson ma dziewięćdziesiąt, jeśli ma dzień. Jest tu w każdy poniedziałek w tym miesiącu i zawsze prosi o lawendę.

- Oczywiście, że tak. Wpuściłem ją do pokoju i zamknąłem za sobą drzwi, gdy drzwi frontowe kurczą się. Marszcząc brwi, odwracam znak "zajęte" na drugim pokoju, a następnie kieruję się z powrotem w stronę poczekalni. Nie mam nikogo innego w kolejce po południu i nigdy nie wchodzę na spacer.

Jestem trochę zaskoczony widząc Pat Samsona stojącego w moim spa, spoglądającego na moją fontannę zen. Ma na głowie czapkę z kamuflażem i kilkakrotnie ściska rachunek.

"Cześć, Pat. Co cię tu sprowadza? "Utrzymuję głos w przyjemny sposób, chociaż mam na plecach zabawny węzeł w żołądku.

To nie może być zbieg okoliczności, że Cole mówi mi, że nie chce, żebym biwakował z Patem, a potem pojawił się Pat kilka godzin później. To trochę za mało, jeśli mnie pytasz.

Pat kiwa głową. "Chciałem po prostu zobaczyć, czy masz jakieś pytania dotyczące wyprawy w ten weekend? Pogoda do tej pory.

Odprężam się trochę. Po prostu jest przyjazny. To nie ma nic wspólnego z tym palantem Cole'em. "Nadal idę. Leo ma dla mnie sprzęt kempingowy.

"Pamiętaj trochę o termice. W piątek może być zimna noc. "Obdarza mnie zalotnym spojrzeniem. - Chociaż nie miałbym nic przeciwko, jeśli oczywiście chciałbyś się ze mną zwijać.

Śmieję się, bo fajnie jest mieć faceta flirtującego z tobą. "Niezła próba. Mam śpiwór do ciężkich zadań. Ale dziękuję ci za ofertę. "

Mruga. "Nie mogę powiedzieć, że nie próbowałem."

"Nie mogę tego powiedzieć", zgadzam się. I z przyzwyczajenia, spoglądam na sklep sportowy Cole'a. Jeśli zmrużę oczy, mogę ledwo dostrzec tu twarz.

Mogę sobie tylko rzucić okiem na twarz Cole'a. Czy widział, żeby Pat przyszedł tutaj? Czy to działa mu na nerwy? Dobry. Chcę, żeby trochę dusznił. Nadal jestem ranny z wcześniejszego poranka.

To wspomnienie, które sprawia, że rzucam moje włosy i pochylam się do przodu, żeby uśmiechnąć się do Pat. "Czy w tej podróży zobaczymy jakieś dzikie zwierzęta? Chciałbym zobaczyć trochę jelenia. "

Ssij to, Cole.

3

Cole

Grupa koncertowa Pat Samson pojawia się około czwartej po południu. Są młode, urocze i szampańskie.

Strona przewodnika Samsona ma wiele zdjęć przedstawiających go bez koszuli, trzymającego topór na ramieniu i lekko pocącego się. Bieganie w lesie na północy bez koszulki w lecie wymaga choroby z Lyme.

Ale panie jedzą to gównu. Plotka głosi, że Samson śpi z co najmniej jednym z jego gości podczas każdej podróży. Nie wiem, czy to prawda, czy nie, ale nie ma mowy, żeby Adelaide z nimi jechał.

Nie ma mowy.

Gryzę się, gdy panie krążą wokół sklepu, gruchając nad drewnianymi rzeźbami, które Mal Standard kręci w swojej samotnej chacie po drugiej stronie jeziora. Jeśli te kobiety wybrały swój przewodnik na kempingu w oparciu o ilość oleju, którą Samson wylewa na zdjęcie zamiast rzeczywistych recenzji pełnych złych i nieszczęśliwych klientów, zasługują na to, co się z nimi stanie. Mimo to ... po tym, jak ostatni wyskoczył przez drzwi, podniosłem słuchawkę.

"Pine Lodge and Resort" - odpowiada młody człowiek.

Drżeniem w jego głosie musi być Dillon. Trzydzieści lat Dillona i wiele zmian dojrzewania. O każdej porze dnia jego głos mógł brzmieć o dwie

oktawy inaczej niż po ostatnim rozmowie z nim. "Dillon, to Cole Braxton. Muszę porozmawiać z Eli.

"On ma grupę z nim."

Podrapuję się w głowę. "Weź pióro".

Chłopcy z Solberg są zapominalscy. Po drugiej stronie linii słyszę, jak Dillon grzebał w przynajmniej czterech szufladach, po czym wraca do telefonu. "Rozumiem."

"Napisz, że jest grupa trzech kobiet, które zmierzają z Samsonem jako przewodnikiem zaczynającym się jutro."

"Zrób to cztery", Leo wraca do środka i zaczyna wyrywać przedmioty z półki. Moje oczy zwężają się.

"Cztery?" Dillon ćwierka.

"Trzy", mówię stanowczo patrząc na Leo. Jest niewzruszony.

"W porządku. Co jeszcze?" Pyta.

"To jest to. Twój wujek będzie wiedział, co robić. "Rozłączam się i okrążam kontuar.

Leo trzyma lekki plecak. "To opakowanie twojej najlepszej kobiety? Chcę się upewnić, że dostanę dobry. "

Chwytam go i powieszam z powrotem na haku. Skrzyżowane ręce, ja gore w Leo. "Co robisz?"

- Musisz zadzwonić do Eli i powiedzieć mu, że to cztery kobiety. Nie chcę, żeby porzucił grupę Samsona tylko z powodu złego stanu. Jego oczy

tańczą, gdy mnie drwi. Nie ma wiele siły mózgowej, aby odgadnąć, kto jest czwarty.

"Ona nie idzie", mówię mu. Punkt pulsacyjny w mojej skroni zaczyna pulsować.

"Och, ona jest." Zrzuca paczkę ze ściany. "Byłem tam, a ona mówiła mi, jak bardzo była podekscytowana. To jej pierwsze prawdziwe wakacje ze spa i chce zdobyć prawdziwe, rodzinne doświadczenie".

Oderwam od niego paczkę i zabieram ją na zaplecze. Leo klusuje za mną. "Ona nie dostaje niczego oprócz piekielnych błędów i karmi gównianą wodą. Wróci do domu z biegami i przez pięć dni nie będzie mogła pracować w jej sklepie. Potem znienawidzi to miasto i wyruszy do Minneapolis, gdzie spotka się z jakimś aktorem o wyrafinowanym bracie i znudzi się jej kochającą czaszką.

Jego brwi wystrzelują mu w czoło. "Widzę, że w ogóle o tym nie pomyślałeś."

Zaciskam szczękę i odwracam się z frustracji. Tak, chcę Adelaide. Chciałem ją przez trzy pieprzone lata, ale smutnym faktem jest to, że wolałbym ją związać z aktuariuszem niż martwym, ponieważ nie mogłem kontrolować swoich zwierzęcych chęci. "Tylko upewnij się, że jest bezpieczna."

"Nie da się zrobić" - gwizdał wesoło, jakbym nie otworzył mi wnętrzości i położył je na podłodze dla jego kontroli. "Powiedziałem już Adelaide, że jej pomogę. Jeśli naprawdę sądzisz, że nie powinna jechać w tę podróż, musisz ją powstrzymać.

Jestem otoczony przez grupę głupców. "Obserwuj rejestr".

Ignoruję stłumiony śmiech, który towarzyszy mi w drzwiach. W niecałe dziesięć sekund otwieram drzwi do spa Adelajdy i wchodzę do środka. Mroczne oświetlenie i łagodna muzyka nie robią nic, by zmniejszyć bicie w mojej głowie.

"Czy Adelaide jest tutaj?" Wyczuwam irytację i wybieram uśmiech dla małego pomocnika Adelajdy. Grymasuje i wskazuje korytarz. "Jest w swoim biurze."

Biuro Adelajdy jest maleńkie i pachnie jak cholera - jak pachnąca łaźnia. Muszę się stąd wydostać. Wychodzę. "Przepraszam, po prostu poczekam na ciebie na zewnątrz."

"Nie, wejź, Cole." Adelaide podskakuje zza błyszczącego białego biurka, a ruch sprawia, że jej cycki odbijają się.

Jestem natychmiast twardy. Odkąd tu się wprowadziła, włączyły mnie zapachy detergentów i szamponów, a przede wszystkim każdy środek czyszczący. Musiałem unikać toalety w lokalnym sklepie spożywczym, więc nie wystraszyłem żadnych dzieci ani starszych par z moimi nieodpowiednimi lasami.

Próbuję uciec do frontowego pokoju, ale Adelaide jest szybsza ode mnie i ma zamknięte drzwi, zanim zdejmie moje ciało ze strefy zagrożenia.

Opiera się o drzwi, ciężko oddychając z wysiłku. Jej piersi wznoszą się i opadają z każdym oddechem powietrza. Między nogami moje piłki zaciskają się, a mój kutas uderza głową o zimną stal z zamkiem błyskawicznym. Ze wszystkich dni na komandos musi być *ten* dzień.

Mam na uwadze, że częściej robię pranie, więc nie będę pozbawiony ochrony w okolicach Adelajdy. Potrzebuję co najmniej pięciu warstw ubioru, aby uniemożliwić jej zobaczenie erekcji, którą zawsze wokół niej uprawiam.

"Dlaczego tu jesteś, Cole?"

Dlaczego tu byłem? Mój mózg miał zwarcie, kiedy zamknęła drzwi i przylepiła się do drewna. W zaledwie dwóch krokach mógłbym stanąć między jej miękkimi udami. W innym ruchu mogłem założyć spódnice jej pięknej sukienki na szyję z moim kutasem przyciśniętym do jej warg cipki. Czy będzie mokra?

Biorę głęboki oddech, a zapach jej podniecenia wstrząsa mną. Zmysł węchu niedźwiedzia jest lepszy niż pies, wilk i zdecydowanie lepszy niż u człowieka. Nigdy przedtem tego nie czułam. Może nigdy nie byłem tak blisko niej. Może byłam zbyt skupiona na próbach ucieczki, zanim zdała sobie z tego sprawę kogut chce zagrzebać się w jej ciele za każdym razem, gdy znajduje się w promieniu pięciu mil od mnie.

Wbrew mojej lepszej ocenie, podejmuję ten krok. A potem jeszcze jeden, dopóki nie jesteśmy tak blisko, że kiedy wstrzymuje oddech, jej twarde sutki ocierają się o moją klatkę piersiową przez cienki materiał jej sukienki.

Gdzieś w głębi mojej głowy rozlega się ostrzegawczy dzwonek, ale krew przelatująca nad moimi uszami uniemożliwia słyszeć tylko chrapliwy dopływ powietrza między nami.

"Adelaide, musisz odejść ode mnie," szepczę ochryple. Ogień oblizuje się wzdłuż mojego kręgosłupa, ogrzewając mnie do rozpaczliwej temperatury wrzenia, która ma tylko jedno ujście. Moje usta na jej.

"Zmuś mnie."

Nie mogę się powstrzymać. Przyciskając usta do jej ust. Mam na myśli ukaranie jej za bycie tak cholernie seksownym, za odmowę przeprowadzki, za odwagę spędzania czasu z tym assonsem Samsonem. Ale w chwili, gdy

czuję, że jej miękkie wargi rozchodzą się pod moimi ustami, skończyłam. Ona jest moją własnością i od chwili, gdy włożyła swoje piękne palce w to miasto.

Walczyłem o to od tak dawna i po co? Nie pamiętam już teraz, dlaczego trzymałem się z dala. Uderzam w nią językiem. Ona jęczy i sprawia, że czuję się na wysokości tysiąca stóp. Mógłbym wyjść na zewnątrz i spadł las drzew napędzany tym jednym pocałunkiem.

Sięgnęłam za nią i podniosłam ją przeciwko mojemu diamentowemu kutasowi. Potrzeba przebywania w niej to nieustanne uderzenie bębna w moją głowę. Muszę ją odebrać. *Teraz*.

Otacza mnie nogami, a ja dopasowuję koguta do wycięcia między nogami. Drży i zaczyna mnie podbierać. Przez dżinsy moich dżinsów, przez cienką tkaninę jej sukienki, przez wszelkie strzępy koronek i tkanin pokrywających jej cipkę, przysięgam, że czuję jej ciepło i wilgoć. Czubek mojej głowy prawie odpada. Ta cipka otacza mojego fiuta? Potrzebuję tego. Święte piekło, czy tego potrzebuję.

Odrywam usta od niej i wlecze ją po jej szczęce. Smakuje jak truskawki i słońce. Kiedy dotarłem do jej ucha, przechyliła głowę, odsłaniając długą, gładką kolumnę szyi.

Nie mogę oprzeć się zaproszeniu. Jej skóra jest delikatniejsza niż jagnię. Co ona na siebie włożyła? Łzy jednorożca? Jezus Chrystus.

"Jesteś taki cholernie miękki", mamrocze na jej gardle. "Tak miękko i tak cholernie pysznie." "I jesteś tak bardzo trudna" - jęczy.

Zbyt trudne. Mój kutas mógłby ją złamać. Moja fizyczna siła jest dla niej za duża. Nie powinienem tu być, przypominam sobie.

"Adelajdzie, proszę", błagam, odrywając się od jej słodkich ust.
"Pozwól mi odejść."

Potrząsa drętwie głową i zaciska nogi wokół mnie, ocierając się o mnie. "Nie ma mowy. Czekałem na to długo. "

Czekała?

Pierdolić.

Jakiegolwiek skrupuły, które mogłem mieć, zniknęły. Potrzebuję tej spódnicy. Potrzebuję jej na jakimś stole. Muszę być między jej nogami.

Obracam ją, szukając jakiejś powierzchni, na której mogłaby ją umieścić. Jedyne, co widzę, to jej biurko.

Ma na sobie butelki, papiery i inne gówno.

Potykam się ku niemu, potykając się o krzesło i prawie ją upuszczając. Krzyknęła ze zdziwienia lub lęku i mocniej mnie złapała.

"Przepraszam. Cholera. "Udaje mi się doprowadzić ją do biurka i usiąść na krawędzi, ale w tym czasie puka kilka butelek. *Goddammit* . "Cholera", powtarzam. Próbuję naprawić bałagan, a moje wielkie łapy przypadkowo pchają papiery na podłogę. Upadam na kolana, żeby zebrać rzeczy, a mój twardy jak skała twardy kogut krzyczy w proteście, gdy składa się w moich dżinsach.

"To nic, Cole. Naprawdę. Zdobędę to później. "Adelaide zeskakuje ze swojej grzędę i próbuje mi pomóc.

W jakiś sposób moje ramię uderza w biurko i patrzę z przerażeniem, jak jej drogie laptopowe totemy, a potem zsuwają się z powierzchni. Rozbija się o podłogę i obaj kręcimy się na dźwięk tłuczonego szkła.

Żądza, która zapadła mi w pamięć, odkąd wszedłem do tego biura, w końcu spłonęła. Podnoszę się i patrzę na wrak. Papier i połamane butelki leżą w pijanym, przemoczonym bałaganie u naszych stóp. Komputer leży na boku, ale szklany ekran jest wyraźnie popękany.

Biurko jest przekrzywione, a jedno krzesło przewrócone. Adelaide podnosi się i przesuwając dłoń po włosach. Odwracam się, zanim widzę przerażenie i odrazę w jej oczach.

"Nie dotykaj niczego tutaj. Poproszę jednego z chłopców z Solberg, żeby przyszedł i wszystko posprzątał - mówię, kiedy otwieram drzwi.

"Wyjeżdżasz?" - pyta z niedowierzaniem.

"Czy nie zrobiłem wystarczająco dużo?" Gestem w kierunku wraku w pokoju.

"Więc zrobiliśmy bałagan. Wszystko może zostać oczyszczone. Ruszy w moją stronę. Podnoszę rękę, żeby ją powstrzymać.

To tylko próbka prawdziwego spustoszenia, jakie na nią wyrządzą. Lepiej zniszczyłem jej biuro, niż ją zraniłem.

Nie wiem, jak powstrzymać zwierzę, kiedy jestem z nią. Sprawia, że tracę rozum. Wychodząc, dostrzegam w rogu parę butów turystycznych. Pierdolić. Zapomniałem, dlaczego tu przyjechałem.

"Nie idź z Pata Samsona," mówię szorstko.

"Czemu?"

"On jest niebezpieczny."

"A ty nie jesteś?" Wydaje sfrustrowany dźwięk z tyłu jej gardła.

"Dokładnie. Trzymajcie się z dala od nas obojga.

Upadły wyraz jej twarzy przecina mnie w kość, a ja wychodzę, zanim wykrwawię się przed nią.

GoogleTranslator

4

Adelaida

Dotykam moich ust, gdy Cole wyskakuje z mojego biura, zostawiając za sobą huragan zniszczenia. Co dziwne, nie mam nic przeciwko komputerowi zepsutemu lub drogim testerom zapachów, które teraz cuchną w moim biurze.

Myślę, że odszedł. Rzuciłem się na faceta, a on uciekł, jakbym był trędowatym. Jezu. To boli ego dziewczyny.

Mimo to ... on mnie pocałował.

W oszołomieniu ignoruję bałagan na podłodze i wracam na krzesło za moim biurkiem. Siadam i wyciągam szufladę. Powinienem sprzątać rozlane butelki i papiery. Zamiast tego wyciągam moją atmosferę pocisku.

Daj spokój. Jak każda dziewczyna nie miałaby wibracji na biurku, gdyby codziennie patrzyła na Cole'a. Podciągam spódnicę pod biurko i wsuwam wibracje w majtki. Boże, jestem taki mokry po tym pocałunku.

Jestem zaskoczony, dlaczego uciekł. Ale ten pocałunek - och, ten pocałunek - będzie napędzał moje fantazje przez wiele miesięcy. Nawet lata. Wibruję na wibracje, a podczas startu przeszywa mnie szarpnięcie. Zaczynam go ocierać o kaptur mojego clit, kiedy zamykam oczy i wyobrażam sobie twarz Cole'a, niezadowoloną z frustracji, ale oszołomioną pożądaniem. Dymny wzrok w jego oczach, gdy moje nogi oplatały biodra. Poczucie włosów na jego policzku, gdy jego usta przesuwają się nad moją.

Podchodzę prawie natychmiast.

...

Cole nie wraca, a moje zrogowaciałe nadzieje umierają powoli i boleśnie w ciągu następnych kilku dni. A wraz ze śmiercią mych nadziei powraca irytacja. Dla kogo Cole sądzi? On nie chce zabrać mnie na biwak, wie pan, że niejednokrotnie wspominałem o tym więcej niż raz, ale nie chce, żeby ktoś inny brał mnie na biwak. Czy mam siedzieć i czekać jeszcze trzy lata, żeby mnie pocałował?

Mam na myśli, że w tym mieście jest tyle rozrywki, a moje konto Netflix polega na sugerowaniu zagranicznych filmów artystycznych, ponieważ widziałem wszystko inne.

I naprawdę ... jedyną rzeczą, która zmusiła go do pocałowania mnie, jest zazdrość. Tak więc wyprawa na kemping z Pat? Całkowicie.

Mam również strategiczne podejście do spraw. Moje mieszkanie jest w mieście, ale postanawiam udać się do Łoży prosto z pracy w piątek. I upewniam się, że noszę moją "seksowną" odzież kempingową. Mam malutki biały podkoszulek, który wychodzi spod czerwonej flanelowej koszuli, która została zręcznie obrębiona przez miejscowego krawca, więc podkreśla moje piersi. Pozwoliłem mu otworzyć oczy naturalnie. Łączę to z parą uroczych, raczej krótkich szortów cargo i ładnych butów turystycznych. Moje włosy są przymocowane do dwóch długich, kręconych warkoczy na każdym ramieniu, Elly Mae Clampett, a moja czerwona szminka jest w akcji. Kiedy jestem usatysfakcjonowany, że mój wygląd nie może być poprawiony, sprawdzam

zęby pod kątem szminki, popę miętą, a potem w ramię plecak na spacer po Main Street.

Jeśli Cole mnie zobaczy, nie wyjdzie ze sklepu.

Jestem bardzo rozczarowany. Chodzę nawet wolniej, na wypadek, gdyby był zajęty klientami. Nie ma kości.

Z westchnieniem poddaję się i kieruję do łoży.

Pine Falls jest uroczym, turystycznym miejscem z jedną główną ulicą pełną sklepów, które mniej więcej prowadzą do Lodge, gdzie zaczynają się wszystkie zimowe happeningi. Nie wiem nic więcej, niż tylko szczegóły na ten temat, z wyjątkiem tego, że jest dużo narciarzy i drużyn zaprzęgowych i tym podobnych. Moje interesy to nie faceci tak bardzo jak żony w mieście, które nie chcą być wszystkie sportowe.

The Lodge znajduje się na wzgórzu od głównej drogi, ale podróżowanie tam z plecakiem zabiera mi całą wieczność. Chyba powinienem był pojechać. Zanim dotrę do przedniej części łoży - miejsca spotkań grupy Pat - sapię i spocam się, a moje bardzo starannie ułożone loki przylegają teraz do mojego czoła i szyi.

Jestem trzy minuty wcześniej, ale Pat czeka już w głównym holu Lodge. Ma na sobie flanelową koszulę podobną do mnie, a nasze są otwarte, a podobna liczba guzików jest gotowa na seksowny makijaż. To ... dziwne na faceta. Walczę z instynktem, by wcisnąć własną koszulkę nieco wyżej w odpowiedzi.

Pat uśmiecha się do mnie z uśmiechem, a jego pasta do zębów ma barwę zębów - na tle opalanej twarzy. Właściwie nie wygląda tak opalony, jak wygląda opalony w sprayu. Jego włosy są idealnie potargane tak, jak radzi sobie tylko dobry produkt, a džinsy są ciasne. Torba, którą zaciągnął

przez ramię, wygląda zupełnie nowiotko i zawsze jestem trochę zaskoczona wyglądem Pata. Czyż góralscy nie powinni wyglądać bardziej ... surowo? Pat jest zdecydowanie metroseksualny. Nie żeby było w tym coś złego. To dziwne w przewodniku po szlakach.

"Addie!"

Mój uśmiech staje się trochę bardziej wymuszony. Jeśli jestem szczerzy, nienawidzę pseudonimu "Addie". Prawdopodobnie dlatego, że nikt nigdy nie mówi mojego pełnego imienia ... z wyjątkiem Cole'a. Cholera, wciąż mam w pamięci Cole'a.

Pat porusza się w moim kierunku, a jego ramiona wychodzą i zdają sobie sprawę, że chce mnie przytulić. Okay, dziwne. Daję mu niezręczne uściski i szybko się wycofuję. Może jest po prostu super przyjazny. Czasami rozmawialiśmy tu i tam, ale nic, co uzasadnia przytulanie.

"A może to Pani?", Mówi, kiedy odsuwam się.

"Huh?"

"Czy to Addie, czy Pani?"

Ugh. Poważnie? Potrzeba pracy, aby zachować uśmiech na mojej twarzy. "Chodźmy z" Addie ". Myślę, że będę rzygać, jeśli naprawdę zaczniesz nazywać mnie "Lady".

"Jak sobie radzimy dzisiaj?" Pociera dłonie i wygląda na chętnego.

"Jestem świetny." Skanuję Lodge dla innych wczasowiczów. Jest teraz prawie pusty. Poza sezonem, mówię sobie. "Wygląda na to, że jestem wcześniej."

Obdarza mnie kolejnym oślepiającym uśmiechem, zabiera mi plecak z mojego ramienia i przenosi go na jego. "Um, mogę to udźwignąć." Jestem pewien, że to powinno być częścią planu obróbki zgrubnej?

"Nonsens" - mówi i kładzie mi rękę na ramieniu, by mnie kontrolować. "I nie jesteś wcześniej. Dzisiaj jest nas tylko dwójka.

Wpatruję się w niego, sadzam stopy. "Czekaj, co?"

"Dzisiaj jest nas tylko dwójka", mówi i mruga albo ma coś w oku. Boże, mam nadzieję, że to drugie. Zaczynam odczuwać dziwne przeczucie.

"Ale ... myślałem, że to wycieczka grupowa."

"Och, jest" - zapewnia mnie. "Jutrzejszej nocy. Dziś w nocy to tylko my. Powiedziałeś, że chcesz to zlać, więc zabieram cię do jednego z moich ulubionych miejsc. Musimy tylko uważać na niedźwiedzie i inne dzikie zwierzęta.

"Nie wiem, czy chcę to zgrubić na tyle, by uzasadnić wizytę niedźwiedzi" - mówię mu nerwowo. "Może powinniśmy poczekać na resztę grupy ..."

"Zaufaj mi", mówi i ponownie kładzie rękę na moich ramionach. "Pokochasz to, obiecuję."

"Nie naprawdę-"

Pat zatrzymuje się i wygląda na zszokowanego. "Martwisz się, że jesteś sam ze mną?"

"Co? Nie bądź głupi. "Macham ręką, próbując odrzucić moje obawy. "I um, myślę, trochę. To po prostu dziwne, wiesz?"

Pochyla się. "Pomiędzy tobą a mną, nie wiem, ile obozowiczów będą inni, więc pomyślałem, że trafimy w te wszystkie fajne miejsca dzisiaj i jutro, i odwrócimy się, żeby je dostać dla dzieciaka. gówno. Ale jeśli czujesz się nieswojo ...

"Nie, nie, w porządku", mówię, pomimo dziwaczności sytuacji. Poprosiłem o to szorstko. Poprosiłem o kilka lokalnych miejsc. Daje mi to, o co prosiłem.

Nie mogę być w tym dziwny. Przewodnicy Pat grupują się cały czas, wiele z nich jest pełnych kobiet. Nerwowość jest w mojej głowie.

...

To nie jest w mojej głowie. Pat to creep.

Zaczął się niewinnie, ale im dłużej wspinaliśmy się na górę, tym bardziej przekonałem się, że to zły pomysł. Po pierwsze, zostawił ślady, mówiąc, że zna skrót.

"Skrót" zdawał się oznaczać "przecięcie drzew i krzewów i ukształtowanie własnej ścieżki, której nawet Wielka Stopa by nie chciała".

Kiedy chodzimy, a moje nogi są pogryzione przez robaki i uderzane przez gałęzie, martwię się o dzisiejszą noc. Nie interesuje mnie Pat. Nie, nawet nieznacznie. Jest miłym facetem, ale jest trochę ... ciężkozbrojony w swoich dowcipach, które wyłapują mojego gwałtu.

"Więc gdzie jest to wspaniałe miejsce do obserwacji gwiazd?" Pytam po raz setny, gdy patrzę, jak słońce znika za drzewami. "Mówiłeś, że już prawie jesteśmy?"

"Jesteśmy", zgadza się i sprawdza kompas nadgarstka. "Czy to nie wspaniałe dekoracje?"

"Lovely", zgadzam się. I jest ładna. Wszystko jest żywe i bujne wczesnym latem ... w tym czarne muchy. Uderzam w kogoś, kto ląduje na moim ramieniu. Słyszę zmarszczkę papieru i widzę, że Pat odwraca się do mnie plecami. Zaciekawiony, idę naprzód, by zajrzeć mu przez ramię. "Co robisz?"

"Hm? Nic! "Ukrywa coś, co wygląda podejrzanie jak mapa.

"Czy jesteśmy zgubieni?" Ignoruję kołczan przerażenia w moim żołądku. Cole miał rację, jak sądzę, a potem zgnieść ten pomysł.

"Nie bądź śmieszny", mówi Pat, a następnie daje mi kolejny uśmiech. "Po prostu odpoczywamy, aby cieszyć się powietrzem zmierzchu." Wdycha głęboko.

Uderzam w kolejny błąd.

"Czy cię gryzą?" - pyta, niepokojąc się.

"Wszędzie", zgadzam się. Powinien był wspomnieć, że potrzebuję sprayu na robaki, ale wszystko, co mi kazał nosić, to uśmiech. Naprawdę żałuję tej podróży. Powinienem był poczekać na Cole'a. W końcu, jakie są kolejne trzy lata dla samotnej dziewczyny? Wzdycham.

"Usiądź tutaj", poucza mnie Pat, a jego dłoń na moim łokciu kieruje mnie ku zwalonej kłodzie.

Kiedy to robi, słyszę trzask gałęzi w lesie. Odwracam się, skanując drzewa. Jest zmierzch i jest coraz trudniej dostrzec. "Co to było?"

"Prawdopodobnie po prostu jelenie-"

"Powiedziałeś, że w tym miejscu był niedźwiedź ..."

"To tylko jeleni", powtarza Pat i naciska na moje ramię. "Usiądź i pozwól mi spojrzeć na twoje nogi."

Siedzę zgodnie z instrukcją, a w chwili, kiedy to robię, podnosi moją stopę i przesuwa dłonią po moim łydce. Zaskoczony "Eeep!" Ucieka mi.

"O, mój" - mruczy Pat, gładząc moją nogę. "Szkoda patrzeć, jak te piękne rzeczy są rozdarte. Ty biedne dziecko. "

"Nic mi nie jest," mówię i próbuję szarpnąć stopą. Ta podróż dostała Oficjalnego Dziwnego.

Nie pozwala mi odzyskać nóg. W rzeczywistości jego dłoń przesuwa się po moim kolanie, a następnie w udo, gdzie go uderzam.

"Ręce przy sobie!"

"Nie bądź taka, Addie." Uśmiecha mnie flirtująco. "Chcesz, żebym przejechał ci trochę balsamu? Jestem naprawdę dobry w sprawianiu, że dziewczyny czują się lepiej. "

"Ew. Poprostu mnie zostaw."

Kolejna gałąź strzela w lesie.

Nie puścił mojej nogi, a ja robię, co w mojej mocy, by kopnąć jego krocze. "Mówię poważnie, Pat. To nie jest śmieszne. Nie jestem tym tak zainteresowany! "

Jego uśmiech rośnie mocniej na krawędziach. "Nie bądź kurwa złośliwiec. Po cóż, w innym razie, chciałbyś tu przyjechać ze mną, gdyby nie to, żeby się połączyć?"

Sapnę. "Z powodu natury! I nie chciałem być sam! "

"Nie musisz już grać zbyt mocno, kochanie" - mruczy. "Jestem pewna." I on wyciąga rękę, by ponownie wsunąć rękę w moje udo.

Tym razem brzmi jak coś gromiącego w lesie ... i zmierzającego prosto w naszą stronę.

5

Cole

Po wypuszczeniu ostatniej grupy tourów zamykam sklep i kieruję się do Lodge. Miejsce Eli jest miejscem spotkań większości grup, nawet jeśli nie są kierowani przez Heli i jego załogę. On na to pozwala, sądząc, że robienie solidnych rzeczy przez mieszkańców miasta będzie grało na naszą korzyść, jeśli wyjdzie sekret naszej odmienności.

Eli myśli, że dobrze byłoby wyjść. Tutaj ludzie są głównie pragmatyczni i praktyczni, i rzadziej zamieniają nas w cyrkowe zwierzęta niż w miastach. Nie mam zdania w żaden sposób. Życie z ludźmi nie oznacza jednak, że jesteśmy ludźmi.

Znajduję Hielu w jego biurze, z widokiem na jeden z wielu dopływów tworzących Wody Graniczne - ogromne ilości słodkiej wody oddzielającej USA od Kanady.

"Dobrze cię widzieć, Cole," mówi z roztargnieniem Eli, przeglądając pocztę. "Co mogę dla ciebie zrobić?"

"Dostajesz moje przesłanie o rzeczy Samsona?" Pytam. Na krawędzi biurka stoi talerz ciasteczek, a ja zajmuję się piątką, zanim Eli zdoła zaprotestować. "Jezus. Te pieprzone zdumiewające, "mamrocze wokół kęsa miękkiego, lepkiego nieba. "Co w nich jest?"

"Kochanie. Cukier. Masło? Pieprzyć, jeśli wiem. "Usuwa talerz z mojego zasięgu. "Nie musisz się martwić o grupę Samsona. Przejrzałem trasy, na których planuje je wziąć i wszystkie są kursami dla dzieci. Nawet Samson powinien być w stanie przetrwać te wędrówki bez żadnych obrażeń. Nie ma też wydarzeń nocnych. Wszyscy są zameldowani tutaj w Łoży lub w jednym z domków.

"Właściwie to widziałem, jak Samson dzisiaj z kimś wychodzi" - mówi Dillon, który kradnie kilka ciasteczek.

"Ktoś dziewczyna?", Pytam podejrzliwie.

"Tak." Sięga po więcej, ale Eli warknął ostrzegawczo, co powoduje, że Dillon się wycofuje. "Myślę, że to dama prowadzi to dziewczęce miejsce w mieście. Ten z poduszkami na znaku przed budynkiem. "

Wyskakuję z krzesła i patrzę na Eli'ego. "Mówiłeś, że nikt nie wyjeżdża do jutra i na pewno nie ma nocnego kempingu."

Podnosi ręce, jakby chciał odeprzeć cios. "To nie było w jego agendzie."

Tym razem to ja robię warczenie. W odpowiedzi Eli i Dillon przyciskają sobie uszy do głów.

Dillon cofa się do drzwi i obniża głowę.

Kręcę się na pięcie. Nie chcę walczyć z Himiem ani jego młodym. To Samson, którego chcę i Samson, które będę miał. "Muszę iść. Jaki kierunek obrał?

"Myślę, że szedł w kierunku Bass Lake Trail."

Superior National Forest nie jest dla amatorów. Są rzeczy, które żyją w tych gęsto zalesionych regionach, z którymi żaden człowiek nie powinien mieć kontaktu.

"Jeśli myślisz o przeniesieniu, jest dom pełen ludzkich gości po zachodniej stronie Łoży. Prawdopodobnie będziesz chciał ich uniknąć "- radzi Eli. "Co zrobisz, jeśli ją złapiesz?"

" *Kiedy ją złapię*", poprawiam go. "Zabiorę ją do domu i upewnię się, że rozumie, że Superior National Forest nie jest dla niej bezpieczny bez przewodnika".

"I to wszystko, co planujesz?" - pyta. Jest jasne, że rozmawiał z Leo.

"Adelajda to człowiek" - przypominam mu i wychodzę z biura. On idzie za mną.

"Tylko dlatego, że Eric Christiansen miał niefortunny kontakt ze swoją dziewczyną, nie oznacza, że to samo może się przydarzyć. Jesteś starszy i masz większą kontrolę nad swoim zwierzęciem. "

"Nie zaryzykuję tego z Adelaide".

- Więc jakie to ma znaczenie, jeśli jest z Patem Samsonem?

"Ponieważ ona jest *moja*. "Otaruję zęby i uciekam, ignorując serdeczny chichot Eli za mną.

Nie trzeba długo czekać na zmianę. Bestia jest tuż pod skórą, a wywołanie go nie wymaga więcej wysiłku niż drapanie. Podchodzę do zapachu Adelajdy razem z gnijącym mężczyzną. Nie robię żadnego wysiłku, by uciszyć moje drżenie przez las. Chcę, żeby Samson wiedział, że nadchodzę, i jeśli będzie srał spodnie w strachu ... tym lepiej.

"Nie bądź kurwa złośliwiec." Słyszę rozkazy Samsona. - Po co chciałbyś tu pójść ze mną, gdyby nie to, żeby się połapać?

"Z powodu natury! I nie chciałem być sam! "- wykrzykuje Adelaide.

Nagły skowyt i klaps zostają połączony przez uderzenie mojego ośmiuset funtów przez zarośla.

"Co to kurwa jest?" Samson płacze.

"Gdzie idziesz? Przestań! Wracaj tutaj, dupku! "

Kiedy dochodzę do małej polany, Adelaide obserwuje tylne rekolekcje Samsona w dół zbocza.

"O mój Boże!", Krzyczy i zaczyna biec tak samo, jak Samson. Rzuciłem się obok niej, ścigając Samsona. Z ogromnym, gorącym grizzly na piętach, Samson biegnie szybciej niż Usain Bolt, a my zostawiamy Adelajdę daleko za nami.

Cierpki zapach moczu unosi się i zbaczam ze ścieżki, aby uniknąć wchodzenia w sikanie Samsona. W końcu jego słabe ludzkie nogi ustępują, a on zapada się na skraju lasu. Kucam w rytm ruchu i to wystarczy, by ponownie wepchnąć Samsona w sprzęt. Podskakuje i biegnie do swojego jeepa. Po kilku fałszywych początkach wyskakuje, plując żwirem za sobą.

Zadowolony, że odszedł, szukam schronu klanowego - ukrytego uchwytu w ziemi lub wokół pnia drzewa, który zawiera ubrania i jedzenie dla niedźwiedzi i innych stworzeń, które się zmieniają. Znajduję się w połowie drogi do Adelaide, ale dopasowanie jest wyłączone. Młode musiały mieć to w zapasie. Spodnie nie zapinają się na całej długości i kończą wokół moich kostek. Wciągam skarpetki i całkowicie rezygnuję z butów. T-shirt jest napięty w szwach. Jeśli nawet się rozciągnę, mogę zgrać rzecz. Zawiązuję

flanelę w kratkę wokół mojej talii i ustawię ją tak, aby mój cholerny kutas nie zwisał na wietrze.

Pospieszę się do miejsca, w którym Adelaide została, i znalazłem ją na szlaku, trzymając gałązkę jak broń. Łzy wyschły w smugach na twarzy, a od komarów powstają duże czerwone pręgi. Cholera Samsona. Nawet jej nie przygotował.

Jej piękne piersi będą jednym wielkim ugryzieniem, jeśli wkrótce nie wyjdzie z lasu.

"Cole, co ty tutaj robisz? Widziałeś niedźwiedzia? O mój Boże, to było takie ogromne. Myślałem, że mnie pożre" - śmieje się pół, drżąc na pół.

"Masz spray na owady?", Pytam, ignorując pytania.

Kiwa głową. "Ja lakierowałem to, ale robaki wciąż mnie pożerają."

"Musisz się ukryć." Wyciągam flanelę z talii i zakładam ją na jej klatkę piersiową. "Daj mi swoją butelkę" - żądam.

"Jest w paczce." Klepie kciukiem przez ramię.

Chwytam ją za rękę i wracam na polanę. Próbuję zignorować energię elektryczną, która nagrzewa się w momencie, w którym nawiązujemy kontakt, oraz fakt, że moje spodnie są teraz podnoszone wyłącznie przez mojego w pełni wyprostowanego koguta. Nie ma szans w piekle, że ona tego nie widzi.

"Co tutaj robisz?" Naciska.

"Myślę, że to moje pytanie," odpalam. "Mówiłem ci, żebyś nie przychodził tutaj z Samsonem."

"Cóż, myślę, że nie dałeś mi wystarczająco dobrego powodu, aby zostać w mieście", odpowiada z humorem.

Szkoda, że nie była tak cholernie nieodparta. Dlaczego jej skóra nie była mniej miękka, a włosy mniej ładne? Dlaczego ona się ubiera tak, jakby była moim mokrym snem, przychodzącym do pieprzonego życia? Co kiedykolwiek zrobiłem, aby zasłużyć na tego rodzaju udrękę?

"Istnieją niebezpieczeństwa, z których Samson nie może cię ochronić." Kiedy docieramy do plecaka, opadam na jedno kolano i wyciągam jej środek odstraszający owady. Rozpływam ją swobodnie po jej nogach.

"Oooo. To się pali. - wzdryga się, gdy kwas uderza w czerwone zadrapania na gałęziach i podszycie na jej skórze.

"Przepraszam. Kurwa. "Pochylam się i uderzam w małe rany.

Zamiera, a potem jej ręce opadają na ramiona. Uświadamiam sobie wtedy, gdzie jestem - na kolanach między nogami. Jeśli podniosę głowę, mój nos będzie na wysokości cipki. I nawet przy wyraźnym zapachu środka odstraszającego komary czuję ją.

Pachnie jak pieprzone niebo.

"Czy teraz jestem w niebezpieczeństwie?", Szepcze ochryple.

Zmuszam się, by nie spuszczać wzroku z jej nóg - choć nie jest to dużo lepsze. Jej łydki, kolana i uda są tak samo pyszne, jak każda jej część.

"Nie," Udaje mi się dusić.

"Więc zostaliśmy tutaj. Tylko ty i ja. "Jej dłonie znalazły się we włosach, a delikatne zadrapanie jej paznokci o moją skórę głowy robi mi coś. Jakbym otarł się o jej opór. Nie żebym miał dużo na początku.

"Dziś wieczorem?" Zamykam oczy i wyobrażam sobie przesuwanie rąk po jej soczystych udach, dopóki nie spotkają się na skrzyżowaniu nóg. Mam fantazję o szarpaniu jej szortów, dopóki wszystko, co ma na sobie, to para maleńkich majteczek przesiąkniętych pragnieniem.

Odepchnęłbym odsuwający się materiał na bok nosem, a potem położyłam płasko języka na jej mokrej, gorącej cipce. Zjadłbym ją, dopóki jej delikatny dotyk nie stał się zwierzęcy. Ssałam, lizałam i gryzłam ją, dopóki paznokcie nie trafiły w moje ciało, a ona przestraszyła ptaki wrzaskiem.

"Tak, wieczorem. Poszedłem z Patem Samsonem, ponieważ jestem tu od trzech lat i nigdy nie miałem zrobić wszystko na zewnątrz. Myślałem ..."
"Przerywa.

"Myślałeś co?" Mój głos brzmi, jakby moje gardło zostało dokładnie ocenione najtrudniejszą piaskownicą.

Napina się przede mną, a potem wzdycha. "Myślałem, że może zobaczysz mnie jako coś więcej niż tylko rozpieszczoną księżniczkę."

"Widzę cię", mówię cicho. "Jesteś wszystkim, co widzę."

"Więc dlaczego?" Płacze. "Dlaczego mnie dziś pocałowałeś, a potem uciekłeś?"

Z wielkim oddechem opieram się na swoich biodrach i dyndam dłońmi między nogami. Ból w jej głosie wywołuje bardziej szczerą odpowiedź, niż byłem gotów dać. "Odkąd przybyłeś do miasta, nie patrzyłem na inną kobietę."

"Naprawdę?"

Skinęłam żałośnie. Czy to czyni mnie mniej mężczyzną? Być może wierzy, że prawdziwy mężczyzna jest jak Samson, przybijając każde chętne ciało, które porusza się przed nim.

"To niesamowite, ale dlaczego trzymać się z daleka? Ja ... Ja też ciebie chcę. "

Jej wypełnione miodem słowa są jak afrodyzjak. Tłumię jęk potrzeby. "Ponieważ jestem dla ciebie za duży. Spójrz na te ręce. "

Podnoszę duże, szorstkie dłonie między nami.

"Och, zaufaj mi, mam." Jej policzki stają się różowe i wiem, że to nie słońce. Tym razem mój warkot jest zbyt głośny, by się ukryć, a to powoduje, że się rumieni. Opada na kolana przede mną i kładzie małą dłoń na moim ramieniu. To zajmuje każdą uncję kontroli, że nie muszę jej zmasakrować tam i tam.

"Czy to dlatego, że boisz się łamać rzeczy?" Uderza przedramieniem odsłoniętym przez zbyt krótkie rękawy. "Spójrz na to tutaj. Jest szeroko otwarte, a jeśli przewrócimy namiot, będzie to dobra historia. Nic tutaj nie jest niszczone. "

Mój kutas to jedna masywna masa pulsująca. Mógłbym pochodzić od niej po prostu pieszcząc moje cholerne ramię.

"Nie chodzi o rzeczy, których boję się o niszczenie" - mówię pokornie. Tym razem upał jest w moich policzkach. Gdyby Leo mógł mnie teraz zobaczyć, nigdy nie usłyszałbym końca. Rudowłosa jak jakiś mokry za uchem lisiątko! "To ty."

6

Cole

"Ja?" Śmieje się z niedowierzaniem. "Cole, nie jestem delikatnym kwiatem. Jestem ... mięsną dziewczyną. Mam biodra i tyłek "- docierają do mnie i klepią go po miękkim kawałku ciała -" które są prawdopodobnie wystarczająco duże, by można je było zobaczyć przez satelitę".

Zmuszam się do spojrzenia na swoje dłonie zamiast spoglądania przez ramię. Jej hojny tyłek jest jedną z moich ulubionych rzeczy do oglądania. Nigdy nie opuszczam okna, kiedy chodzi po mieście.

"Jesteś piękna, Adelajdzie." Przesuwam niestałą dłonią po grzbiecie moich ust. "Zbyt piękne jak na brutala jak ja."

"Wydaje mi się, że to naprawdę wygodna wymówka, żeby mnie łagodnie zawieść. O Boże, Adelajdzie, jesteś tak piękna, że nie mogę znieść twojej obecności.

Nie mam dla niej dobrej odpowiedzi, ponieważ to dokładnie to, co mówię, tylko ona mi nie wierzy. Myśli, że podrzucam jej fałszywe słowa.

Prostuje się i pochyla, by podnieść paczkę, rozpinając koszulę, ukazując głęboki cień jej dekoltu.

Plaid nigdy wcześniej nie wyglądała seksownie - ale teraz? Za każdym razem, gdy wchodzę do mojej szafy, zamierzam myśleć o zawijaniu wzorów wokół przepięknego ciała Adelajdy, a ja będę ciężko. Chciałbym

zabrać jej najlepszy domowy plaid i położyć na poduszce i wyobrazić sobie, że jest ze mną. To może być najbliższe, że kiedykolwiek będę miał Adelajdę w moim łóżku.

Podnoszę się i próbuję odepchnąć koguta na bok, aby nie był nieprzyzwoicie skierowany w jej stronę.

W każdym razie nie zwraca na mnie uwagi.

"Jak daleko jest do drogi?" Spogląda pustym szlakiem. Słońce zachodzi, a wraz z koroną drzew nie ma tu zbyt wiele światła.

"Prawdopodobnie pół godziny", przyznaję. Mogłem zrobić dystans w dziesięć minut, ale człowiek potrzebowałby co najmniej dwa razy więcej czasu. "I nie będziesz zadowolony z tego, ale Samson wystartował."

"Wiesz jak?" Odwraca się do mnie.

"Widziałem go."

"Widziałeś go?" - powtarza. "Widziałeś, jak jechał samochodem i pokazał ten szlak, który jest kilka minut drogi dalej, kilka minut później?"

"Jestem dość szybki", oferuję lamely.

Oczy jej się zwięzają. Mogłem z łatwością wyprowadzić ją z lasu. Moja nocna wizja jest cholernie dobra, ale lubię tu być, sam na sam z Adelaide, nawet jeśli jest na mnie wkurzona.

"To twój namiot?" Samson wykonał przyzwoitą robotę, przygotowując obóz. Pod namiotem znajdowała się plandeka, a kołki były wepchnięte ładnie i głęboko.

Odkładam jedną klapkę otworu na bok i moje loki się zaciskają, gdy widzę układ. Królewski materac powietrzny pokryty dwoma śpiworami. Może

źle odczytałem sytuację między nią a Samsonem. Może ona chciał być tu z nim sam.

"Tak. Pat tylko jeden przyniósł. Myślałam, że każdy z nas będzie miał namiot, lub będę dzielić się z jedną z innych dziewcząt, ale nikt nie był tu dziś w nocy. "Dołącza do mnie i zagląda do namiotu. "Ten dupek!" Wypluwa, gdy widzi materac. "Nic dziwnego, że kazał mi zbierać drewno opałowe. Był zajęty ustawianiem tego. "Ona obrzyga się z niesmakiem.

"Więc nie chciałeś tego?" Pytam z nową nadzieją, że nie mam poczucia biznesu.

"Nie, to jest twoja sprawa, ale nie. Chciałem obozować. "Wzdycha. "Cholera. Ten dzień zmienił się w gówno. Przez trzy lata próbowałem ci pokazać, że jestem tutaj, aby wziąć, ale zignorowałaś każdy sygnał, aż do dzisiejszego ranka. A potem, kiedy mnie pocałujesz, uciekasz. W końcu jesteśmy sami w tym cudownym miejscu i nie dotkniesz mnie, ponieważ jestem zbyt atrakcyjny lub jakiś głupawy powód, ale wiesz co?

Potrząsam głową, bo nic nie wiem. Jestem zahipnotyzowany ogniem w jej oczach. Jak ona wygląda, gdy jest w uścisku pasji? Czy podczas orgazmu jej oczy strzelają w płomienie? Kurwa, by ją spalić, byłaby szczytem mojego żalosego życia.

"Kempinguję. Możesz robić, co chcesz, ale dziś wieczorem będę spał w tym głupim namiocie, a jutro, kiedy się obudzę, zamierzam poszukać miejsca, w którym otworzę spa, które jest daleko od ludzi. I będzie to wielki hit, ponieważ prawdopodobnie są takie miliony kobiet, takich jak ja, które są zmęczone tobą i twoimi głupimi gramami. "

Wchodzi do namiotu i bije klapę, materiał z nylonu uderza mnie w twarz. Pojawia się myśl ... gdybym mógł jej pokazać, jak bardzo ją pragnę, jak prawdziwe są dla niej moje uczucia, może zrozumie i wybaczy mi.

"Adelaide", warknę. Słowo wychodzi bardziej groźne, niż zamierzałem. Oczyszczę gardło i próbuję ponownie. "Adelajdzie, czy mogę wejść?"

"Po co?"

"Przeprosić."

"Możesz przeprosić tam na zewnątrz."

"Nie właściwie, nie mogę." *Muszę być przed tobą, Adelaide, na kolanach, żeby pokazać ci, jak bardzo mi przykro.*

"W porządku", ona się uśmiecha. "Wejdź więc. Masz pięć minut. "

Otwieram klapę i robię krok, zanim padnę na kolana.

"Co robisz?" Pyta podejrzliwie.

"Pokazuję ci, jaka piękna myślę, że jesteś. Jak bardzo cię chcę. Jak spędzam każdą noc, marząc o tobie. Jak żaden dzień nie jest kompletny, dopóki nie dostrzegę tylko jednego z was. "

Położyłem szorstkie dłonie na jej nogach i zsuwam je na czubki skarpet. Powolne, umyślne ruchy rozplątuję jej buty, dając jej szansę na wyrzucenie mnie. Stoi tam, niema teraz. Patrzę w górę, a jej twarz jest wypełniona ostrożną nadzieją.

Wyciągam jeden but, a potem drugi. Ustawiłem je w kącie namiotu. Jej skarpetki są następne. Jej śliczne palce unoszą się na podłodze namiotu i słyszę głęboki wdech nad moją głową. Nadal czeka.

Pochylam się i całuję czubki jej stóp, a potem wciągnę za kostki. Szybko z trudem łapie powietrze. Jest tu wrażliwa. Mój język rzuca się, by polizać dziury. W następnej chwili czuję, jak jej szczupłe ręce lądują na moich ramionach. Przygotowuję się do odrzucenia, ale kiedy mnie nie odpycha, ponownie aplikuję się, całując moją drogę do jej łydek.

Z każdą nową skórką, którą napotykam, jej uścisk na moich ramionach staje się silniejszy i bezpieczniejszy. Ona mnie nie zniechęci. Kiedy docieram do najdelikatniejszej części jej nóg, delikatnej części, która leży zaledwie kilka centymetrów od tego miodu, biorę głęboki oddech i pozwalam, by jej podniecenie wypełniało moje płuca.

Moje drżące ręce napotykają jej talię, a ja skorzystam z okazji, by spojrzeć w górę. Jej niebieskie oczy błyszczą z niecierpliwości. Oblizuję usta, jakbym już ją posmakował.

"Czujesz niesamowity zapach", mówię jej.

"Jak spray na robaki i pot?", żartuje.

Pochylam się do przodu i umieszczam nos między jej nogami. "Jak cholerne niebo".

Ona się uspokaja. Zapach jej podniecenia powoduje, że piję z pożądania. Grzebię w przycisku na jej szortach, ale udało mi się wypchnąć to cholerstwo z butonierki. Zasysa oddech, kiedy zsuwam zamek błyskawiczny.

"Cholera", dławiam się, gdy ujawnia się delikatna koronka jasnoniebieskich majtek. "Przeklęty."

Pozwoliłem jej spodenkom opaść na ziemię i z szacunkiem ukształtowałem dłonie wokół tych bujnych bioder. "Jesteś taki cholernie piękna.

Gdybym kontrolował satelitę, jego kamera byłaby zdecydowanie skierowana w twoją dupę.

Śmieje się ze śmiechu. "Czy to prawda?", Odpowiada z przymrużeniem oka.

Uśmiecham się do niej. Gniew i frustracja, które były tam wcześniej, zostały zastąpione przez pożądanie i jakąś rozkoszną rozkosz. Zamierzam wprowadzić tam wyraz czystej ekstazy, zanim skończę.

"Zdecydowanie." Ściskam jej policzki. "To jest dzieło sztuki. Nigdy nie mów źle o tym swoim ciecie. To cholernie niesamowite. "

"Cieszę się, że tak myślisz. Nie sądzę, by ktokolwiek kiedykolwiek wypowiedział te słowa w odniesieniu do mojego tyłka. "

"W takim razie wszyscy są bandą głupich skurwysynów" - mamrocze.
"Kochanie, jak bardzo lubisz te majtki?"

"To moja ulubiona para, dlaczego?"

"Skąd je masz?"

"Online. Rozkazałem im ... - Zrywa z krzykiem, gdy przecinam brzegi majtek na pół. Moje pazury cofają się niemal natychmiast.

"Kupię ci tuzin nowych par", obiecuję, a następnie szarpię ją do przodu. Naciskam dłonie na jej policzki, aby utrzymać ją równomiernie, gdy piję mój język, aby wypić soki, które pokrywają spuchnięte wargi cipki. Jej ciało jest dojrzałe i gotowe.

W chwili, gdy nawiązuję kontakt, moje kubki smakowe eksplodują. Potrzebuję więcej, więcej, więcej.

"O Boże," płacze. Jej kolana klamra sekundę, zanim ona mówi mi:
"Muszę być poziomy do tego."

Ona przewraca się na materac. Jej uda są otwarte, a mimo ciemności namiotu, moje nocne widzenie ursine pozwala mi zobaczyć, jak jej miękkie ciało lśni. Ciągnę ją ku sobie, aż jej tyłek znajdzie się tuż przy krawędzi materaca.

"Muszę cię mieć teraz." Klękam między jej nogami i rozsuwam ją. Zmuszam się do powolnego biegu i nie pochłaniam jej jednym haustem. Muszę zrobić to dla niej dobre.

Dmucham na jej rozgrzaną skórę i drży. Jej palce wbijają się w materac, a biodra przesuwają się w stronę moich ust. Zakrywam jej łechtaczkę wargami, obracając językiem wokół sztywnego pączka.

Wsuwam jeden palec do jej ciasnego, gorącego kanału i uśmiecham się, gdy słyszę jej oddech, a potem zaciskają mięśnie wokół mnie. Po jednym palcu następuje sekunda, a następnie, przy niewielkim naciśnięciu, wpasowuje się trzeci palec.

Miażdży usta, a jej biodra pompują mi wściekle. Wyciągam sensację, zwijając palce w jej czułe, wrażliwe, wewnętrzne ciało.

Uwielbiam to. Kurwa ją kocham .

Mam tak długo. Jest błyskotliwa, odnosząca sukcesy i wspaniała. Jej wijące się pode mną, wołając moje imię w głębokich westchnieniach i błaganiach o więcej, to każda fantazja, jaką kiedykolwiek dożyłem. Nigdy bym nie pomyślał, że te szorstkie, brudne ręce nigdy nie pozwolą mi dotknąć czegoś tak dobrego jak ona.

"Cole, proszę, daj mi ... Potrzebuję ... proszę", spogląda.

Wbijam w nią palce w nieustającym rytmie. Jej skurcze są pode mną, ale nie poddaję się. Chcę przepchnąć ją przez krawędź i sprawić, że będzie latać.

Ona skręca się i wygina pode mną jak dzikie zwierzę, prawie odrzucając mnie własną fizyczną potrzebą większego kontaktu, większej presji, większego *uczucia*. To tak, jakby była w szybkim tempie seksualnym, a jej ciało próbuje nadrobić stracone weekendy spędzone w samotności przed telewizorem, chcąc, by ktoś ją zabrał. Kurwa, to ja.

Byłem zagubiony i samotny. Przeszywałam dla niej. Spędziłem każdą wolną chwilę zastanawiając się, jak ona się czuje, jak smakuje. Teraz, kiedy tu jestem, zdaję sobie sprawę, że żadna z moich słabych fantazji nie mogła kiedykolwiek sprostać prawdziwej rzeczywistości.

Czuje się jak magia - mokra, gorąca i ciasna wokół moich pogrążających się palców. Smakuje jak cierpki miód, słodki i pikantny. Mógłbym to robić godzinami, dniami, tygodniami lub jak długo pozwoli mi uklęknąć między jej udami i pieprzyć ją moim językiem i palcami.

Bestia wewnątrz mnie ryczy z przyjemnością. Chce wyjść. Chce karmić się jej pragnieniem, ale ja to odbijam. Nie mogę teraz stracić kontroli, mimo że mój kutas zakopuje dziurę w podłodze namiotu.

Pod moimi palcami, pod moimi żarłocznymi ustami, kołysze się w kierunku tego orgazmowego wzniesienia. Jej dłonie zaciskają się na moich włosach, a jej uda drżą, gdy chwieje się na krawędzi.

"Chodź kochanie. Przyjdź po mnie" - ponaglam. "Teraz."

Uderzam palcami w jej łechtaczkę, a reakcja jest natychmiastowa. Jej cipka zaciska się na moich palcach, a jej plecy wyskakują z materaca. Jej

przyjście zalewa mi dłoń, a ja pochylam się, aby to wszystko zlać. Mogłabym żyć tylko z miodem jej ciała.

Chcę ją zabrać w ciemną jaskinię w lesie. Poszukałem jagód i ryb, a karmię ją tylko pożywieniem, które znalazłem. Ubrałbym ją w liście i wodorosty w wodzie i położyłbym ją na miękkim łożu liści, gdzie wziąłbym ją w ten sposób palcami i językiem raz po raz, aż zapomniała, że istnieje świat poza tym które mógłbym jej zapewnić.

Nie mogę jej oddać, ale jak krew wbija mi się w pachwinę, wiem, że nie mogę jej też mieć.

7

Adelaida

Stoi nade mną z twarzą pełną potrzeby i żądzy, gdy patrzy na moje rozwalone ciało. Widzę pożądanie w jego oczach, gdy lśnią w ciemnościach, a ja skrzeczę z niecierpliwością, bolą mnie sutki.

Nazwał mnie "dzieckiem". Oderwał moje majtki ode mnie i językiem mnie. Pieprzył mnie palcami, dopóki nie przyszedłem.

Boże, to było warte trzech lat dla tego człowieka. Nie żałuję tego trochę.

Moje dłonie przesuwają się po moim brzuchu, a potem wbijam paznokcie w moje uda. Nadal się rozprzestrzeniają, a ja z roztargnieniem zastanawiam się, czy powinienem je zamknąć. "Zejdź tutaj, Cole. Chcę, żebyś się ze mną kochał.

Chyba powinnam mu w pewnym momencie powiedzieć, że jestem dziewicą. Ten palant prawdopodobnie zrobił wiele, aby pozbyć się tej sytuacji, ale wciąż mam wrażenie, że to coś, o czym powinien wiedzieć. Powiem mu.

Wkrótce.

Ale on tylko gapi się na mnie. Czy przemyślał coś ponownie? Proszę, nie pozwól mu przemyśleć rzeczy.

Aby go zachęcić, wkładam ręce do koszuli. Podciągam mój biały podkoszulek i odsłaniam stanik. To nie jest seksowny stanik, ale ma tę zaletę, że zatrzaskuje się w środku. Rozbieram ją ruchem, a moje piersi się rozlewają.

Oddech wydobywa się z jego gardła.

To przyciągnęło jego uwagę.

Moje dłonie spływają do moich piersi i drażnię moje sutki. Bola, a ja obrazuję na nich jego usta, ssąc i lizując je tak, jak robił to mojej cipce. Oddech mi dokucza, a ja ściskam piersi, kciuki przesuwają się po końcach.

Cole jęczy cicho, a jego ręka szarpnie za pas. Podekscytowany, łuk na materacu. Teraz on położy się na mnie i pieprzy mnie głupio. Z fascynacją obserwuję, jak rozrywa pas i odrzuca go na bok, po czym zrzuca dżinsy. Nie ma na sobie bielizny, a jego kutas wypuszczony z jego gardła jest oszalamiający. Łał. Jest wielkim facetem pod każdym względem.

Jego ręka trafia do jego kutasa i głaszcze go. Fascynujące westchnienie ulatuje mi, a ja patrzę, jak jego dłoń działa, przesuwając się od podstawy jego wału do głowy. Z początku powolny, a potem szybki. Nigdy nie widziałem, żeby jakiś mężczyzna to robił. No cóż, może kilka minut porno, ale jest inaczej, kiedy masz rację w mrocznym namiocie.

Kiedy patrzę, jego ręka porusza się szybciej, a potem jęczy, ściskając głowę. Gorące, mokre pryski trafiają na moje uda i brzuch.

I znowu sapnę, siadając na łokciach. "Czy po prostu na mnie szarpnąłeś?"

Jego oddech zaciska się w gardle, cały seksowny i rostry. "Pieprzony chciał cię za dużo." Cole upada na kolana. Jego dłoń powędruje do mojego brzucha i zaczyna nacierać spermę w moją skórę.

Ja ... nie wiem, co o tym myślę. Moje dziewicze zmysły są trochę zszokowane, bardzo podniecające i walczę z rozczarowaniem. Czy znowu mnie nie dotknie? Może nadchodzi więcej. "Tak", mówię, i polizaj moje usta. "Co teraz zrobimy?"

Cole nadal wciera się w jego brzuch i czuję, że znów jestem podniecona jego dotykiem. Nie dlatego, że przestałem być podniecany. "Teraz prawdopodobnie powinienem zebrać trochę drewna na opał i zobaczyć o rozpaleniu ognia."

Co?

Co?

Mężczyzna wstaje i odwraca się. On wychodzi? Patrząc, jak rozpina namiot, ale zanim może odwrócić się i odejść, łapię jego spodnie. Na chwilę wiatrak Cole'a, a potem spada na materac obok mnie.

Rozlega się słyszalny *trzask*, a cała rzecz unosi się pod nosem z szelestem. "Cześć" - mówię, patrząc na mnie Cole. Jego twarz jest w odległości kilku cali od mojej. "Dlaczego to zrobiłeś?"

"Ponieważ nie chcę, żebyś poszedł," mówię mu cicho. Wyciągam z czoła blokadę atramentowych ciemnych włosów. Wygląda o wiele groźniej w cieniu niż w świetle dziennym. Dziwne, jak mnie to budzi. Jego skóra jest ciepła, a palce wnikają w szczękę, gdzie rośnie szorstki zarost. O Boże. Pamiętam, jak zarost ścierał się z wnętrzościami moich ud. Mały jęk ucieka mi z gardła.

Cole jęczy i łapie mnie za rękę. Pochyla się i wacha nad moim nadgarstkiem, co wydaje mi się dziwnym gestem. Ale potem bierze mi koniuszek palca w usta i szczypie go. "Po prostu ... boję się cię skrzywdzić," przyznaje szorstkim głosem.

"Bo jestem dziewicą?"

On uspokaja. "Ty co?"

O nie. "Jestem dziewicą, Cole. Czekałam na Ciebie. Miałam mnóstwo ofert od innych facetów, którzy dali mi znać, że są zainteresowani, ale czekałam na właściwego faceta. "Mój palec śledzi wzdłuż brodą zarost do jego dolnej dolnej wargi, a ja głaszczę ją z podkładką mojego palca wskazującego. "Kiedy cię zobaczyłem, wiedziałem, że cię pragnę. Nie odpychaj mnie. Proszę."

Nie oczekuję, że wybiegnie na wzgórze, spodnie wokół nóg, na myśl, że jestem dziewicą.

Martwi się, że jakoś mnie złamie.

Zamiast tego porusza się nade mną, a on przywiązuje mi rękę do spleśzczonego materaca. Jego oddech jest szorstkim chrzęstem w gardle, a jego twarz jest tak blisko mojego, że czuję ciepło jego oddechu i czuję zapach jego zewnętrznego, piżmowego zapachu. "Uratowałaś się dla mnie?"

Jego ciężar naciska między moimi udami, moje biodra kołyszą moje, a ja muszę walczyć z chęcią owinięcia nóg wokół jego bioder i zablokowania nóg. Przytakuję.

"Ciało to wszystko moje?" Boże, w jego głosie jest gardłowy pomruk. Sprawia, że czuję mrowienie w różnych miejscach. Ponownie przytakuję.

Cole jęczy jeszcze raz, a potem jego usta spadają na moje. Sapnęłam pod nim, zaskoczona brutalnością pocałunku. Podoba mi się to. Kiedy jego wargi zacinają się na moich, skamlnę i burzę się na nim ponownie, kołysząc biodrami. Jego język zanurza się w moich ustach, a ja wsuwam swój w jego, zachęcając go, by dał mi więcej.

Jego dłonie przytulają mi pierś, a ja krzyczę, bo czuję się tak dobrze. Ma modzele na dłoniach i palcach, i ocierają się o mój sutek w sposób, który doprowadza mnie do szaleństwa.

"Podoba ci się?" Jego głos jest ochryply i głęboki, a mnie zmusza do słuchania. "Podoba ci się moja duża, szorstka ręce na ciebie, Adelajdzie?"

Jęczę. "Boże, tak".

Zaciska mój sutek między palcami, a kiedy jęczę, przesuwa rękę niżej, obok mojego lepkiego żołądka. Jego biodra podnoszą się i po chwili czuję, jak jego ręka przesuwa się między fałdami.

"Jesteś dla mnie taki pierdolony. Nie mogę uwierzyć, że jestem jedyną osobą, która cię tak dotyka, Adelaide. Jesteś najgorętszym pieprzonym kawałkiem, jaki widziałem. I uratowałeś mi tę słodką cipkę? "

Kiwam głową, zdyszany oddech. Jest tak blisko dotykania mojego łechtacza, że czuję, że staje się coraz bardziej mokry i mokry z każdą mijającą sekundą.

"Muszę cię pochwalić", warczy i zakrywa twarz w moim gardle. Jego palce przyciskają się do mojego łechtaczki i pocierają, a ja podskakuję jak w szoku.

Moje palce wbijają mu się w ramiona. "Tak! Weź mnie. Jestem cały twój, Cole. "Osuwam jedną nogę wokół jego bioder i ocieram bąbelkami jego tyłka stopą. Boże, jego tyłek jest niesamowity.

Znowu warczy, a to wywołuje elektryczny dreszczyk w moim ciele, gdy przyciska mnie do gardła. "Chcesz, żebym cię zabrał, Adelajdzie?"

Boże, czy kiedykolwiek. Przytrzymuję go mocniej przeciwko mnie. "Jestem twój."

Cole chwytą moje udo i rozwiera szeroko nogi, a jego biodra znów się między sobą układają. Przyłgnęłam do jego szyi, czekając na kolejne pocałunki lub wyciągając prezerwatywę, abyśmy mogli przenieść rzeczy na wyższy poziom.

Ale głowa jego kutasa trąca się przy moim wejściu, a potem zapominam o wszystkim.

"Sprawię, że będziesz moja", Cole oddycha. Twierdzi moje usta w twardym pocałunku, a następnie wypycha się we mnie.

Wydaje mi się, że jestem rozdzierany na moment. Mały krzyk uchodzi mi z gardła, ale połknięty przez pocałunek.

"Ciii," mruczy przeciwko mnie, trzymając mnie blisko, kiedy trzęsę się. "Moja Adelaide".

Dudnienie we mnie zamienia się w tępy ból, a potem powoli ustępuje. Tak jak ja, zdaję sobie sprawę z tego, że jego wielkie ciało naciska na moje, jak głęboko jest we mnie, jak bardzo jesteśmy sobie bliscy. I zaczynam to lubić.

Zmieniam swoją wagę, niejasno uświadamiając sobie twardą ziemię pod moimi plecami, ale bardziej świadomą Cole'a i sposobu, w jaki mnie obejmuje.

"Dobrze, jeśli się ruszę?", Pyta, a jego biodra lekko naciskają na moje.

Przytakuję.

Łapie mnie za gardło i powoli wyciąga, a potem znów wpycha się we mnie. Jest małe ukłucie, ale poza tym nie boli. Ponownie całuje mnie, a jego język namawia mnie, gdy zaczyna leniwy rytm, głaszcząc we mnie. Po kilku pierwszych popchnięciach nie ma już dyskomfortu i zaczynam czerpać z tego przyjemność.

Też zaczynam się martwić, że nie robię wystarczająco dużo. Czy powinienem podnieść moje biodra? Odbijać się przeciwko niemu? Bawić się jego sutkami? Nienawidzę być dziewczycą. Przesuwam dłonią wzdłuż jego boku. "Co chcesz, abym zrobił? Jak powinienem cię dotknąć? "

"Dotykasz mnie, jak chcesz, kochanie", mówi mi. A potem znowu pcha, tym razem mocniej.

Sapnięcie wydobywa się z gardła i staram się pamiętać, by przesunąć dłonią po jego skórze, dotykając go wszędzie. Uwielbiam jego mocne plecy i miękką skórę jego pośladków na twardej stali pod mięśniem. Przez cały czas wpycha się we mnie i szepcze zaborcze słowa. Czuje się dobrze, ale nie tak jak wcześniej, kiedy doprowadzał mnie do szału. Po prostu ... przyjemne. Lubię jego duże ciało nad moim bardziej niż cokolwiek innego.

On przyginiata mi ucho do ucha. "Jak się czujesz, Adelaide?"

"Dobrze?" Naprężam się. "Czy robię coś źle?"

"Nie. Jestem. "Całuje mnie znowu i ssie delikatnie na mojej dolnej wardze, dopóki nie jęczę z potrzeby od jego pocałunków. O rany, uwielbiam go całować. Mógłbym go całować całymi tygodniami.

Następnie Cole bierze moje udo i przyciąga mnie do siebie, zmieniając kąt moich bioder. Łapie jedną z poduszek z mojej głowy i wkłada ją pod mój tyłek, a potem znowu wepchnie w mnie.

Tym razem sapnę. "To było ... inne."

"Inna dobra?" Kołysze biodrami, wbijając je ponownie.

I święta krowa, jest dobra. Czuję, że coś nieuchwytnego buduje się w moim brzuchu. "Och ... zdecydowanie dobra." Przygryzam wargę i koncentruję się, próbując podnieść biodra razem z jego, aby uzyskać więcej tego uczucia. Zatrzymuje się, a ja mocniej chwytam go za ramiona. "Tak trzymaj."

Cole chichocze i zaczyna pompować we mnie mocniej, zwiększając jego tempo i intensywność pchnięć. Przez cały czas pyszna sensacja wrasta głęboko w mój brzuch. Zamykam oczy i koncentruję się na nim, a moje paznokcie wbijają mu się w ramiona.

Jego następny ciąg jest szorstki jak diabli, ale wysyła przeze mnie niesamowite doznania. "Och," oddycham. Robi to ponownie, a inne "Och" ucieka mi.

"Moja Adelaide", warczy. "Tak cholernie piękna." Spogląda na mnie i zdaję sobie sprawę, że on prowadzi nas przez namiot z siłą jego pchnięć i to jest niesamowite. Ale wciąż mnie nie ma. Tak blisko, ale nie całkiem.

Wyężam, podnosząc biodra przy każdym pchnięciu. "O. Kapusta! Potrzebuję-"

"Wiem" - mówi. Czuję, jak przesuwa się przeciwko mnie, a potem jego dłoń przepycha się między moimi nogami. Jego palce ocierają się o mój lechtacz, kiedy znów wbija się we mnie.

To robi. Wszystko we mnie zaciska się, a mały szloch uchodzi mi z gardła, gdy moje ciało zamyka się wokół niego. Orgazm przesywa mnie, mocniej i tysiąc razy bardziej intensywnie niż cokolwiek, co kiedykolwiek oddałem się mojemu wibratorowi. Tracę kontrolę - eksploduję w miliardy kawałków - i szlocham z całkowitą intensywnością.

"Mam cię", mówi, a potem znowu uderza mi w gardło. "Chryste, czujesz się niesamowicie niesamowicie. Ściskasz mi kutasa z tej twojej słodkiej cipki, prawda?"

Nie mogę odpowiedzieć. Łkają tylko raz, kiedy wciąga mnie w kółko, wysyłając więcej wstrząsów orgazmicznej przyjemności przeze mnie.

"*Adelaide!*" Warknął moje imię i czuję, jak całe jego ciało drży na moje z siłą własnego orgazmu. A potem warknął.

I ... o Boże. Brzmi jak niedźwiedź.

8

Adelaida

Najpierw myślę, że warczenie pochodzi od Cole'a. Ale to naprawdę brzmiało jak niedźwiedź.

Co oznacza, że niedźwiedź wrócił, gdy się kochaliśmy ... i jest tuż przed naszym namiotem. "Cole!" Szepczę, przyłgnąwszy do niego. "Niedźwiedź jest z powrotem!"

Jęknę na tyle głośno, że wzdrygam się, i zakopuję jego twarz w moich piersiach, gdy zwałił się na mnie, całkowicie wydany po orgazmie.

"Nie, nie, nie, nie." Pcham go, próbując zachęcić go do wstania. "Cole, nie możemy teraz odpocząć. Niedźwiedź-"

"Nie ma niedźwiedzia", mruczy sennie, a leniwie języczkiem jeden z moich sutków. "Cholera, Adelaide. Masz ładne cycki. "

"Cole!" Uderzam go w ramię. "Usłyszałem *niedźwiedzia* !"

"Obiecuję, że nie ma niedźwiedzia".

"Ale-"

Podnosi głowę i patrzy na mnie. "Kochanie ... mam sekret."

Wpatruję się w niego szeroko otwartymi oczami. Zapomnieliśmy o prezerwatywach, a teraz powie mi, że ma STI. Co jest okropne, ale nie tak straszne, jak zjedzenie przez niedźwiedzia. "Teraz nie czas, Cole. Niedźwiedź-"

"To ja." Powoli kiwa głową. "To byłem ja, który słyszałeś. Jestem niedźwiadkiem. "

Wpatruję się w niego. Snort umyka mi. "Oh proszę."

Jego oczy zwężają się, a on rzuca mi zranione spojrzenie. I zdaję sobie sprawę ... on jest poważny. Myśli, że jest niedźwiedziem.

O Boże. Jest *futrany*. Właśnie dlatego taki gorący, seksowny mężczyzna od tak dawna jest singlem. Ma niedźwiedzia rzecz, albo myśli, że jest niedźwiedziem w skórze mężczyzny lub jakimś takim szaleństwem. Wbijam jego ramię. "Czy możemy nie mówić o twoich fetyszach, kiedy jest prawdziwy niedźwiedź, który chce nas zjeść na zewnątrz?"

"Adelajda!" Wtyka oba moje nadgarstki w dłonie. "Nie słuchasz mnie. Jestem *niedźwiadkiem*. To jest mój *sekret*. Jestem zmiennokształtnym. W ten sposób udało mi się przegonić Samsona. W ten sposób wiedziałem, że go nie ma. Dlatego niedźwiedź nigdy nie wrócił. Niedźwiedź to ja."

Skrzywiam się. "Ja ... nie rozumiem. Jak możesz być niedźwiedziem? - Słyszałeś kiedyś o wilkołakach? - Jak ten facet z *Zmierzchu* ?

Widocznie wzdryga się. "Ugh. Rodzaj. Jestem zmiennokształtnym niedźwiedziem. Zamieniam się w niedźwiedzia. Wszyscy w mojej rodzinie mają taką możliwość. Jest przekazywana z pokolenia na pokolenie. W rzeczywistości większość mieszkańców w mieście to zmiennokształtni takiego czy innego rodzaju."

Patrzę na niego przez długi czas, trawiąc ten samorodek.

"Dobrze?" - pyta, uwalniając moje nadgarstki. "O czym myślisz?"

Uderzam pięścią w jego ramię. "Myślę, że to najgłupsza rzecz, o jakiej kiedykolwiek słyszałem, Cole Braxton! Poważnie! Jeśli chcesz przybić gwoździami i ułaskawieniem, po prostu cholernie to mówisz! Szczerze mówiąc, twój nerw myślący, że uwierzę w głupią historię taką jak ta ...

Wzdycha ciężko i zrzuca mnie. Od razu czuję się ... samotny ... w chwili, gdy jego ciało rozstaje się z moim.

Podnosi się i zrzuca spodnie z kostek, a potem zrywa koszulę.

"Co robisz?"

"Pokażę ci", mówi. "Daj spokój."

Z zaskoczeniem patrzę, jak wyskakuje z namiotu, nagi. Gdzie on leci? Ten przeklęty niedźwiedź wciąż tam jest. Szarpię koszulę po luźnych piersiach i próbuję naciągnąć ją na dupę, ponieważ nie mam już majtek. Jest to jednak przegrana propozycja, a chwilę później wyjdę z namiotu z poduszką trzymaną przed moimi dziewczynami. "Kapusta! Wróć!"

Chodzi o kilka stóp dalej, jego wspaniała, bąbelkowa dupa napina się w ciemności. Potem zatrzymuje się, spogląda na mnie przez ramię i kuca.

Co robi ten szalony głupiec? Mam zamiar zadać to głośno, kiedy słyszę, jak niedźwiedź znowu warczy ...

... I to pochodzi od niego. Kiedy patrzę, jego skóra faluje i słyszę trzask kości. O mój Boże. Piszczę i natychmiast przyciskam twarz do poduszki, bo nie mogę tego oglądać. Do diabła, nie mogę nawet oglądać *Anatomii Greya* bez wzdrygnięcia się. Wiem tylko, że coś dzieje się z ciałem Cole'a.

Słyszę kilka niepokojących pęknięć kostnych i szelest trawy, a chwilę później zajrzałem do poduszki, by zobaczyć, jak ręka Cole'a zamienia się w wielką, futrzastą łapę. Potem powoli opuszczam poduszkę, kompletnie zaskoczony tym, co widzę.

To niedźwiedź. Ogromny niedźwiedź grizzly. Strach strzela przeze mnie, ale potem siedzi na tylnych łapach i klapach na plecach, machając łapy na powitanie.

To jest Cole.

Nie kłamał. Moje oczy są duże jak spodki.

Przewraca się na trawie, a potem podrywa się i podchodzi do mnie. Ściskam poduszkę i cofam się o krok, aż wpadnę na bok namiotu. Nie powinienem się bać. To tylko Cole. Kto jest niedźwiedziem.

Całkowicie normalne.

On mnie nosy, a następnie liże moje ramię.

"Czy możesz teraz zmienić?", Pytam cichym głosem. Naprawdę nie wiem co z tym zrobić. Większość mieszkańców w mieście to zmiennokształtni tego czy innego rodzaju.

Nic dziwnego, że zawsze czułem się jak outsider. Jestem całkowicie, całkowicie ludzki. Nie ma mowy, abym mógł zrobić coś takiego. Patrzę jak ramiona Cole'a przeczą, a on zaczyna się cofać, a ja raz jeszcze zakrywam oczy. Nie chcę tego widzieć.

Kilka minut później, wielkie dłonie chwytają poduszkę i wrzucają ją z powrotem do namiotu, a Cole uśmiecha się do mnie z włosami lekko potarganymi i spoconymi.

"Jesteś niedźwiadkiem", oddycham.

"Jestem."

"Nie futrzany".

"Nie."

Przetrawiam to przez chwilę, gdy wraca do namiotu, a potem szarpie mnie za rękę, wskazując, że powinienem Dołączyć do niego. Podążam, a on kładzie się z powrotem na płaskim materacu i odpoczywa. Siedzę obok niego, wciąż oszołomiony. Pociąga mnie za sobą i zaczyna skubać moje ramię.

"W jaki sposób..."

"Tak jak powiedziałem, jest w linii krwi. To po prostu coś, co moja rodzina zawsze robiła. "Odgarnia włosy na boki, odsłaniając moją szyję i lekko ssie na skórze. "Cholera, ładnie pachniesz."

"Czy to dlatego nigdy mnie nie uderzyłeś? Nie ważne ile razy z tobą flirtowałem? Ponieważ jesteś niedźwiedziem, a ja nie jestem? "

"Ludzie są poza zasięgiem" - przyznaje i nie jest z tego zadowolony. Jednak w następnej chwili przyciska mnie do niego. "Nikt cię jednak nie odbierze. Jesteś moim partnerem. "

"Jestem?", Piszę.

Kiwa głową i jego dłoń idzie do mojego brzucha. "Wziąłem cię i mogłem ci dać dziecko".

"Więc?"

"Więc chcę być ojcem twojego dziecka. Jeśli masz, "dodaje. "Nie musimy od razu zakładać rodziny."

"Ojej, dzięki", mówię sarkastycznie. Próbuję być na niego wściekły, ale jest to trudne, kiedy mężczyzna, którego pożądałem przez trzy długie lata, całuje moją skórę i rozmawia o rozpoczynaniu rodziny. "Kapusta?"

"Hmm?" Łapie za krzywiznę mojej piersi.

Dreszcze poruszają się po moim ciele i czuję, jak mój puls podnosi się na jego dotyk. "Czy będziesz miał kłopoty ze spaniem ze mną?"

"Nie obchodzi mnie to. Dopóki zachowamy tajemnicę, będę zarządzać rzeczami. Porozmawiam z Eli. "

Eli jest właścicielem domku letniskowego. Zmarszczyłem brwi na tę odrobinę informacji, a potem sapnę, gdy Cole oblizuje mój sutek. "Czekaj, rozpraszasz mnie. Dlaczego musisz rozmawiać z Eli? Jaki jest sekret? "

"Niedźwiedzie", mówi i znów oblizuje mój sutek. "To jest sekret. I Eli jest tym, który rządzi ".

"Kto rządzi?" Echo. Człowieku, ciężko jest myśleć za każdym dotknięciem.

"Tak". Wsuwa nos między moje piersi i przyciąga mnie mocniej do niego.

"Wszyscy w mieście?", Pytam słabym głosem. "Shifters?"

"Dość dużo."

"Poza mną?"

"Ty i kilka innych."

"Lew?"

On waha się przez chwilę. "Shifter. Nic nie powiesz, prawda?"

"Kogo mógłbym powiedzieć? Myślisz, że ktoś by mi uwierzył, gdybym zadzwonił do lokalnych wiadomości i powiedział: "Hej, zgadnij co, mój chłopak może zamienić się w niedźwiedzia"?"

Uśmiecha się, a jego zęby lśnią bielą w ciemności. "Więc jestem twoim chłopakiem?"

Czuję się trochę speszony. Cóż innego nazwałbym mężczyzną z nosem - głęboko w moim dekolcie? "Tak?"

Znowu warczy, a dźwięk jest zadowolony. "Dobry."

"Mój asystent Jenna? The Millers? "- pytam, podnosząc się, by mnie pocałować. "Czy to niedźwiedzie?"

- Tak, są w klanie. Zmienia kierunek i całuje mój podbródek, a potem przesuwa się na moją szyję.

"A co z Pat?"

"Nie Pat." Prycha. "Ten człowiek jest idiotą. I nie mówmy o nim więcej. "

No Pat. W porządku. "Co powiesz na-"

"Powie ci więcej później, kochanie. Ale teraz wszystko, o czym mogę pomyśleć, to twój zapach. "

"M-mój zapach?"

"Niedźwiedzie mają intensywny węż ... i pachniesz niesamowicie, Adelaide. Czy kiedykolwiek ci to mówiłem? "Jego dłoń wślizguje się między moje nogi i czuję, jak jego palce wsuwają się w moją obolałą cipkę. "Uwielbiam to, że to moje, kochanie".

Jęczę i moje ramiona krążą wokół jego szyi. Porozmawiamy o tym później. W tej chwili jedyne, o czym mogę pomyśleć, to usta Cole'a na mojej skórze i jego palce głęboko we mnie zatopione.

Zastanawiam się, czy niedźwiedzie mają dużo wytrzymałości.

...

Jakiś czas później dowiaduję się, że tak, niedźwiedzie rzeczywiście mają dużo wytrzymałości. Kilka rund entuzjastycznego seksu później, Cole trzyma mnie pod pachą, a my odpływamy spać. Zza brezentu wrywa mi się gałązka, ale mnie to nie obchodzi. Jestem zbyt gruby, by się tym przejmować.

Jednak mój umysł nie przestaje działać.

- A co z Francine w kawiarni?

Chichocze. "Adelaida."

"Przepraszam. Dobrze. Całe miasto. Przytulam się do niego bliżej. "I nie będą źli, że mi powiedziałeś?"

Jego ramiona zaciskają się wokół mnie. "Kochanie, nie obchodzi mnie, czy są wściekli, czy nie. Jesteś moja i nigdy cię nie puszcę.

Z jakiegoś powodu uwielbiam to. Wzdycham radośnie i odpływam spać.

9

Cole

"Jesteś pewny, że chcesz wejść?" Rozłączyłem silnik. Pobiegłem rano i dorwałem ciężarówkę, ponieważ nie było mowy, żebym kazał Adelajdzie iść całą drogę z powrotem do drogi.

"Tak. Jesteśmy parą, prawda? - Macha palcem wskazującym między nami. Ostrożnie, kiszę głową tak. "Potem idziemy razem, ponieważ oboje jesteśmy zaangażowani. Poza tym, co, jeśli Eli rzuci się na ciebie? Będę tam, aby mu powiedzieć, że zmusiłem go do tego.

Patrzę na jej seksowną ramkę. Nawet jeśli Eli kupił nieprawdopodobną historię, że Adelajda zmusiła mnie do zrobienia czegokolwiek, nie pozwoliłbym jej wziąć na siebie winy.

Nie mogłem trzymać się od niej z daleka. Wiem to teraz, ale na pewno jako gówno mogłem trzymać usta zamknięte. Nie zrobiłem tego, ponieważ chciałem, żeby Adelaide się ze mną połączyła. Chciałem, żeby miała nasze młode i przyniosła jej wyjątkowy zapach do mojego domu, w którym mógłbym mieć jej dzień i noc.

"Jeśli Eli się złości, będzie na mnie zły. Nie jesteś w żadnym niebezpieczeństwie ", uspokaję Adelajdę, gdy pomagam jej wysiąść z ciężarówki.

"Mam nadzieję, że nie. Jeśli się rozzłości, po prostu powiem mu, że nie będę już zabierać klientów z łoży. "Odchyła nos i idzie w kierunku łoży, jakby miała na sobie garnitur zamiast ciasnych szortów Daisy Duke i zapinany w kratę top w kratę.

Leo zatrzymuje się na schodach Łoży, kiedy się zbliżamy. Nie ma żadnych skrpułów, jeśli chodzi o przyglądanie się Adelajdzie, jak gdyby była to świeża plastra miodu, która właśnie wirowała z tłustych karmionych pszczołami pszczół. Niski warkot dominacji i wyzwania odbija się echem od mojej piersi. Jego oczy podskakują, by spotkać się z moimi, a potem wpadają na jego buty, żeby pokazać, że nie mam się czym martwić. Ale w tej krótkiej chwili dostrzegam przebłyśki bezbożnych nieszczęść.

"Baw się dobrze w lesie?"

"Um, tak?" Mówi Adelaide.

"Zamknij się, dupku," odpowiadam i delikatnie popychałem Adelajdę po schodach. Nie sądzę, że teraz nadszedł czas, aby jej powiedzieć, że chociaż sosny mogły zapewnić mnóstwo wizualnej osłony, dźwięki i zapachy z naszego krycia nie umknęłyby żadnemu niedźwiadowi w promieniu pięciu mil.

"Po prostu chcę się dobrze bawić", Leo kłamie wesoło. On wie, że dobrze się bawiliśmy. On mnie tylko nęka, ale nie mogę się złościć, ponieważ po trzech latach czekania wreszcie mam Adelajdę. A teraz zamierzałem upewnić się, że mogę ją zatrzymać.

"Lepszy czas niż z nikim oprócz Rosy Palm" - mamrocze, kiedy go mijają.

"Prawa ręka to regularna i wiarygodna randka" - uśmiecha się Leo.
"Plus ona dokładnie wie, jak mi się podoba."

"Musisz wydostać się bardziej. Może pójdziesz na spacer po lesie. Pracowałem dla mnie ", oferuję wspaniałomyślnie.

"Może to zrobię."

Wewnątrz zimnego lobby Łoży, Adelaide podnosi swoje idealne brwi. "Rosy Palm? Czy powiedziałaś Leo, że wszystko, co robi, to masturbacja?"

Zarumieniłem się trochę, jak uczeń złapany przez brudne notatki przez nauczyciela. "Zależy, czy to cię denerwuje."

Ona się śmieje. "Nie. Przypomina mi to niektórych przyjaciół w domu. Zawsze żartują ze sobą. "" Okej, więc, tak. Ale wszystko było w dobrej zabawie. "

"Cieszę się, bo Leo wydaje się miłym facetem." Miły facet? Nie podoba mi się to. Zmarszczyłem na nią brwi i nawet nie próbowałem powstrzymać nieszczęśliwego growlującego dudnienie w gardle.

Adelaide klepie mnie po ramieniu. "Nie martw się, wielki koleś. Jestem po tobie tylko gorąca. Przyszedł Leo i powiedział, żebym się nie poddał, kiedy pewnego dnia byłeś poetą.

Cóż, gówno. Teraz muszę być miły dla Leo. "To było przyzwoite z jego strony" - przyznaję niechętnie.

"Tak było, prawda?" Uśmiecha się, jakby nie przeszkadzało jej to wcale, że prosi mnie, bym był miły dla Leo.

Mamrocę coś do siebie, że bycie miłym dla Leo zrujnowałoby mój dzień. Po prostu klepie mnie po ramieniu i, prawdę mówiąc, tak długo, jak będzie rozdawać te małe pieszczoty, prawdopodobnie zrobię, co ona chce.

Jej radosna postawa znika, gdy docieramy do biura Łoży. Na moje pukanie, huczący głos Heli każe nam wejść.

"Nie martw się," szepczę jej do ucha. "On nie gryzie."

"Eli, chciałem, żebyś poznał Adelajdę. Opowiadałem ci o niej pewnego dnia. Adelaide jest właścicielem spa w mieście. Prawdopodobnie znasz się nawzajem. "

Eli zaokrąglą biurko w około trzech wielkich krokach. "Miło cię znowu widzieć, Adelaide. Dostajemy o wiele więcej par teraz, kiedy otworzyłeś swój biznes. "Kręci głową nad wyciągniętą ręką. "Nie mogę cię dotknąć, a ten starzec tutaj będzie miał moją głowę."

Daję Adelaide'owi spojrzenie "Przepraszam", ale Eli ma rację. Moja potrzeba upewnienia się, że to mój zapach na całym ciele, nierozcieńczony przez żadnego innego mężczyznę, zmniejszy się z czasem, ale teraz jest dość wysoki. Nie ma potrzeby niepotrzebnej walki z dominacją.

Eli macha ręką w kierunku krzesła, ale spieszę się do domu. Adelaide i ja musimy otworzyć nasze sklepy w ciągu dwóch godzin, co ledwo daje nam wystarczająco dużo czasu, aby wrócić do domu, wziąć prysznic i wrócić do miasta.

Obejmuję ramiona Adelajdy. "Adelaide jest teraz moją partnerką. Powiedziałem jej, że jestem niedźwiedziem i że większość Pine Falls to zmiennokształtni.

Piszcząca w szorstkim uścisku, ale nie odsuwa się. "Nie powiem nikomu. Przysięgam! "Podnosi rękę, jakby składając przysięgę na nieistniejącą Biblię.

Eli opiera swój tyłek o przód biurka i krzyżuje ręce. "Zajął ci to wystarczająco długo", mówi do mnie.

Adelaide kaszle w jej ręce, by ukryć śmiech. Jego usta podniecają jej odpowiedź. Lubi ją i bez problemu wpuści ją do klanu. Moje serce pęcznieje z satysfakcji.

"Adelaide jest warta czekania", mówię im obojgu. Wzdycha.

Eli zwraca się do niej. "Nie wstydzimy się naszej natury, Adelajdzie. Ale są tacy, którzy mogą nie być tak akceptujący jak ty. Dlatego dbamy o to, jak i kiedy i dlaczego udostępniamy te informacje. "

"Rozumiem." Obejmuje mnie ramieniem i jestem głęboko poruszony jej popisem. "I nigdy nie zrobiłbym niczego, co zagroziłoby Cole'owi lub jego rodzinie. A ty jesteś jego rodziną. "

Eli przytakuje. "Jesteśmy. I my też jesteśmy twoją rodziną. Violet zrobiła kolejną porcję tych miodowych ciasteczek. Powinieneś dostać kilka wyjść.

To sposób, w jaki Eli mówi nam, że spotkanie się skończyło i chce, żebyśmy odeszli.

Innym razem zatrzymałbym się i dostałam kilkadziesiąt ciasteczek Violet, żeby wepchnąć mi usta, ale jestem znacznie bardziej zainteresowany dostaniem Adelaide do domu. W kuchni nic nie ma i nic, co mogłaby ugotować Violet, smakowałoby lepiej niż Adelaide.

"Otworzę dla ciebie sklep" - krzyczy Leo, kiedy wyciągam Adelajdę z łoża i do ciężarówki.

Patrzy na mnie z żalem. "Powinienem prawdopodobnie pójść i nadzorować otwarcie mojego sklepu. Jest tam ktoś, ale nadal powinienem tam być ...

Kładę pocałunek na jej czole. "Bez obaw. Resztę naszego życia spędziliśmy razem. "I mam na myśli to.

GoogleTranslator